Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 173 (545) ROK III — WARSZAWA — NIEDZIELA, 25 CZERWCA 1950 R. — WYDANIE A — CENA 5 ZŁ.

Bogaci w doświadczenia wycieczki do ZSRR przyśpieszymy budowę socjalizmu na wsi

— mówią chłopi polscy na zebraniu sprawozdawczym

Jak już donosiliśmy, 23 bm. odbyło się w sali Rady Państwa zebranie sprawozdawcze delegacji, która w ciągu miesiąca przebywała z wycieczką w Związku Radzieckim. Na zebranie to przybył entuzjastycznie witany Prezydent RP — tow. Bolesław Bierut. Obecni byli również członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Kowalskim oraz członkowie Rządu z tow. Premierem Cyrankiewiczem na czele. W zebraniu wziął udział chargé d'affaires a. i. ZSRR — D. I. Zaikin.

Zebranie zagaił wiceprezes NKW ZSL — pos. Stefan Ignar.

O wrażeniach z pobytu w ZSRR mówił ob. Jan Sendek ze Spółdzielni Produkcyjnej Wilczków, w woj. wrocławskim.

Przemówienie tow. Pszczółkowskiego

Następnie zabrał głos kierownik wycieczki — zastępca członka KC PZPR — tow. poseł Edmund Pszczółkowski.

Mówca w imieniu całej delegacji złożył na ręce chargé d'affaires ambasady radzieckiej — Zaikina gorące podziękowanie dla Rządu Radzieckiego za umożliwienie poznania wspaniałego dorobku budownictwa socjalistycznego w kraju Rad. Jednocześnie podziękował on Rządowi Polskiemu za pomoc w zorganizowaniu wycieczki.

— W kołchozach radzieckich — stwierdza tow. Pszczółkowski — chłopi polscy zetknęli się z kilkunastu tysiącami kołchoźników, poznając ich bogate doświadczenia i osiągnięcia zespołowej gospodarki oraz ich życie i pracę.

Widzieliśmy nowe kultury zbóż, wzorowo zaprowadzoną gospodarkę rybną, jedwabniczą, uprawę ziół i wielu innych roślin. Oglądaliśmy rezultaty 3-letniego planu rozwoju hodowli, podziwialiśmy zmechanizowane obory i stajnie, pracę potężnych traktorów i kombajnów, zastępujących wysiłek i trud człowieka. Oglądaliśmy wielki stalinowski plan przekształcenia przyrody — olbrzymie pasy leśne.

Do osiągnięć tych — mówi dalej poseł Pszczółkowski — kołchozy radzieckie doszły mimo ogromnych zniszczeń wojennych.

Było to możliwe — stwierdza dalej mówca — dzięki zespołowej pracy, dzięki ścisłej współpracy nauki z kołchozami, w wyniku wszechstronnego stosowania nowoczesnej wiedzy rolniczej oraz dzięki uporczywej walce kołchoźników o ciągłe podnoszenie produkcji. Było to możliwe wreszcie dzięki olbrzymiej pomocy Państwa, opiece partii bolszewickiej i polityce jej genialnego przywódcy — Generalissimusa Józefa Stalina.

Widzieliśmy ludzi radzieckich

Widzieliśmy ludzi radzieckich. W każdym kołchozie spotykaliśmy nauczycieli i agronomów, którzy po ukończeniu nauki wracają i pracują w kołchozie. Widzieliśmy bohaterów pracy socjalistycznej, jakże skromnych, jakże związanych z ludem.

Bogaci w naukę, zdobytą w Związku Radzieckim będziemy u nas rozbudowywać istniejące spółdzielnie produkcyjne i zakładać nowe gospodarstwa zespołowe, przyśpieszając tym samym budowę socjalizmu na wsi, umacniając jednocześnie światowy front pokoju — powiedział na zakończenie poseł Pszczółkowski.

Przemawiający następnie ob. Tadeusz Spisak, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wymieniu, w woj. szczecińskim opowiada o odbudowie kołchozów radzieckich oraz o ich pracy.

Ob. Spisak zwraca specjalną uwagę na stosunek kołchoźników do gospodarki kolektywnej. „U nas — powiedział on — gdy zdecydujemy się zorganizować spółdzielnię produkcyjną, to czekamy na kredyty i planujemy wielkie budynki, wygodne domy mieszkalne, a dopiero potem zaczynamy interesować się hodowlą, uprawą roślin itp. W Związku Radzieckim natomiast kołchoźnicy myślą najpierw o rozpoczęciu produkcji, o tym, aby jak najprędzej poprowadzić i rozwinąć hodowlę. Gdy to wszystko jest już zorganizowane i kołchoz przynosi dochód, kołchoźnicy zabierają się z kolei do pełnej zabudowy gospodarstwa. Dokonują tych inwestycji najczęściej z dochodów kołchozu.

Biorąc przykład z kołchoźników — powiedział na zakończenie ob. Spisak — zbudujemy prawdziwie szczęśliwą wieś.

Po przemówieniu Tadeusza Spisaka mówili o nauce, jaką zdobyli podczas wycieczki Franciszka Wolska, małorolna chłopka ze wsi Łobzów w pow. olkuskim i Natalia Banasiak, bezpartyjna chłopka z Lubelskiego.

Przemówienie tow. Premiera Cyrankiewicza

Po wypowiedziach uczestników wycieczki zabrał głos tow. Premier Cyrankiewicz, który w imieniu Prezydenta Bieruta i Rządu podziękował za sprawozdania z pożytecznej, pełnej wrażeń podróży, życząc jednocześnie pomyślnego zastosowania bogatych doświadczeń kołchoźników radzieckich w budownictwie socjalizmu na wsi polskiej.

Serdeczne powitanie chłopów powracających z wycieczki do ZSRR

Chłopi, wracający z wycieczki do ZSRR, rozjeżdżają się do swych miejsc zamieszkania, witani owacyjnie przez tłumy, manifestujące przyjaźń dla Związku Radzieckiego.

*

Na długo przed przybyciem pociągu, którym wracali chłopi — uczestnicy wycieczki do ZSRR, ustawiły się u wejścia na dworzec w Krakowie poczty sztandarowe i orkiestry zakładów pracy, kilka tysięcy robotników z fabryk krakowskich, delegacja górników z Wieliczki, delegacja chłopów z powiatu oraz ZMP-owcy i harcerze.

W odpowiedzi na przywitanie uczestnik wycieczki Jan Szalenic z Kępia, pow. miechowski, oświadczył:

„Miesięczny pobyt w Związku Radzieckim zahartował nas do dalszej pracy w przebudowie wsi polskiej i dał nam możność zdobycia doświadczeń, które pomogą nam w pracy nad rozwojem spółdzielni produkcyjnych w Polsce. W Związku Radzieckim poznaliśmy nowego człowieka, który dokonuje przeobrażeń przyrody dla dobra ludzkości, który buduje dom szczęścia dla człowieka pracy.

Wśród okrzyków: „Stalin, Stalin, Stalin — niech żyją kołchoźnicy radzieccy" — uformował się pochód, który poprzedzany orkiestrą, przeciągnął do miejskiej Rady Narodowej. Tutaj kilku uczestników wycieczki ze spółdzielni produkcyjnej w Przeciszowie (pow. Wadowice) wśród wielkiego zainteresowania słuchaczy opowiedziało o tym, co widzieli w Związku Radzieckim.

*

Dnia 24 bm. przybyła na dworzec w Lublinie 28 osobowa wycieczka chłopów lubelszczyzny.

W imieniu uczestników wycieczki do zgromadzonych robotników i chłopów przemawiali: chłopka Jabłońska z pow. biłgorajskiego oraz ob. Romaniuk, dzieląc się z zebranymi wspomnieniami z widzianych w Związku Radzieckim osiągnięć i zdobyczy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.

*

Na dworcu głównym w Poznaniu 44 osobowej grupie uczestników wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego zgotowano gorące powitanie, które przemieniło się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej.

Przemawiając w imieniu uczestników wycieczki, małorolny chłop Jan Rybakowski z Gostynina powiedział: „Wracamy ze Związku Radzieckiego uzbrojeni nie w atom i broń, lecz w doświadczenia przodującej w świecie socjalistycznej gospodarki rolnej. Zobaczyliśmy, że na wsi można zbudować dobrobyt tylko przez wielką gospodarkę zespołową, uspółdzielczoną".

*

W Szczecinie liczne delegacje fabryk szczecińskich ze sztandarami i transparentami, chłopi, przedstawiciele partii, władz, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz tłumy mieszkańców witały gorąco, wracających ze Związku Radzieckiego chłopów pomorskich.

Z okrzykami na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i wieczystej przyjaźni polsko - radzieckiej przyjęli zebrani słowa uczestniczki wycieczki Zofii Kolińskiej ze spółdzielni produkcyjnej Masłowice (w pow. Sławno), która ze wzruszeniem przekazała serdeczne i szczere pozdrowienia od narodu radzieckiego.

Inny uczestnik wycieczki chłop z pow. kołobrzeskiego Jan Smykowski z zachwytem opowiada o wspaniałych sukcesach narodu radzieckiego w odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych, o osiągnięciach kołchozowej gospodarki rolnej, o kulturze i nauce radzieckiej, o kobietach i młodzieży i kończy swe wrażenia tymi słowy:

„Tę prawdę, którą poznaliśmy w Związku Radzieckim możemy i będziemy głosić wszędzie".

Pisarz polski w służbie budowy socjalizmu, budowy nowego człowieka i walki o pokój

Otwarcie Walnego Zjazdu Związku Literatów Polskich

Dnia 24 bm. w sali Rady Państwa rozpoczął obrady V Walny Zjazd Zw. Literatów Polskich, naczelnej reprezentacji naszego pisarstwa. Na otwarcie Zjazdu, który zgromadził pisarzy z całej Polski, przybyli członkowie Rady Państwa: marszałek Sejmu W. Kowalski i wicemarszałek W. Barcikowski, członkowie Rządu z tow. Premierem J. Cyrankiewiczem, przedstawiciele KC PZPR z sekretarzem KC PZPR, tow. E. Ochabem, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej tow. J. Albrecht oraz przedstawiciele organizacji społecznych. W uroczystości otwarcia Zjazdu wzięły też udział delegacje pisarzy zagranicznych. Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Zarz. Gł. Zw. Literatów Polskich, tow. Leon Kruczkowski. Do prezydium Zjazdu powołano: K. Wykę (przewodniczący), J. Andrzejewskiego, W. Broniewskiego, K. Brandysa, M. Dąbrowską, J. Galaja, P. Gojawiczyńską, M. Jastruna, A. Kowalską, L. H. Morstina, Z. Nałkowską, J. Parandowskiego, J. Putramenta, L. Rudnickiego J. Tuwima i S. Żółkiewskiego oraz jako sekretarzy: E. Fiszer, W. Macha, W. Zalewskiego i J. Koprowskiego. Obejmując przewodnictwo Kazimierz Wyka, wezwał do złożenia hołdu pamięci zmarłego w tych dniach Ksawerego Pruszyńskiego. W imieniu Rządu zabrał głos tow. J. Cyrankiewicz. Po przemówieniu Premiera Józefa Cyrankiewicza witali Zjazd delegaci zagraniczni. Pierwszy przemawiał gorąco witany przedstawiciel Związku Literatów Radzieckich, Aleksiej Surkow, a następnie pisarz ukraiński Lubomir Dmiterko. Z kolei powitał Zjazd w serdecznych słowach w imieniu pisarzy czechosłowackich prezes Zw. Literatów Czechosłowackich, Jan Drda. W imieniu postępowych pisarzy Brazylii, powitał Zjazd znakomity literat brazylijski, Jorge Amado. Referat pt. „O perspektywach rozwojowych literatury polskiej" wygłosił tow. Adam Ważyk. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili delegaci zagraniczni: Vladimir Pozner (Francja), Samuel Sylen (USA), Zoltan Zelk (Węgry), Dymitru Corbea (Rumunia), Bodo Uhsa (Niemiecka Republika Demokratyczna). Po przemówieniach, referat „O stanie badań literackich" wygłosił tow. Stefan Żółkiewski. Dyskusja nad referatami zakończyła pierwszy dzień obrad. W godzinach wieczornych w salach Rady Państwa odbyło się przyjęcie, wydane przez ministra Kultury i Sztuki na cześć uczestników Zjazdu.

Prezydium zjazdu. Przemawia tow. Premier Cyrankiewicz — foto AR

Przemówienie tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza

Jest rzeczą niewątpliwą, że Zjazd Literatów, rozpoczynający się dzisiaj w Warszawie, jest i powinien być wydarzeniem wybiegającym poza tę salę, poza środowisko pisarzy, poza najbliższe środowiska twórców.

Zjazd pisarzy, zjazd tych, których Stalin w przepięknym i mądrym zwrocie pasował na inżynierów ludzkich dusz, to niewątpliwie sprawa żywo obchodząca nas, posiadaczy tych dusz, to znaczy budowniczych socjalizmu w Polsce, tzn. szerokie masy pracujące, dzisiejszych i jutrzejszych waszych czytelników — to sprawa obchodząca nas wszystkich.

Wydaje mi się, że w takim samym stopniu, w jakim Zjazd poprzez treść swoich obrad uwypukli najściślejszy, organiczny, niewątpliwy związek pisarzy ze sprawami, którymi żyjemy wszyscy, z walkami, które toczy pod przewodem klasy robotniczej cały naród — w takim samym stopniu sprawy wasze, troski wasze — trudności wasze, związane ze specyfiką walki o te same sprawy na waszym terenie, — będą troskami i kłopotami, nas wszystkich, będą we wspólnej walce przezwyciężane.

Tylko przy takiej jasnej i bezspornej, nie deklaratywnej, ale wewnętrznej jedności Zjazdu z walką, która toczy się w Polsce i na całym świecie, osiągniecie to, że przez wasze wewnętrzne i fachowe obrady przebiegnie ten sam nurt walki ideologicznej, przebiegnie ten sam prąd, który elektryzuje i porywa do wielkich wysiłków milionowe masy ludzkie, który mocniej niż najgenialniejszy dramaturg dramatyzuje dziś wielką walkę ludzkości z barbarzyństwem imperialistycznym, wielką walkę o przyszłość, wielką walkę nowego ze starym, toczącą się i w skali narodów, i w skali klas, i w każdej duszy ludzkiej, a więc na pewno we wrażliwych duszach twórców.

Tylko taka żywa łączność sprawi, że do końca roztopicie w ogniu dyskusji wszystkie szklane klosze pseudo-sztuki dla pseudo-sztuki i ucieczki od rzeczywistości, pod które ten i ów z twórców jeszcze się chowa, jeżeli nie cały, to jeszcze śmieszniej, bo nieraz do połowy, nie zdając sobie sprawy, że w niczym nie przypomina to wyniosłości wieży z kości słoniowej, a podobne jest do usiłowania położenia się żywcem do trumny na znak protestu przeciw życiu, które idzie naprzód, przeciw życiu, które budujemy, albo na znak, że się nie ma sił lub ochoty, by iść z tym życiem, by mu drogę torować, by to życie współtworzyć.

Rozbić pseudoneutralność niektórych pisarzy

Rozbijając do reszty w ogniu dyskusji te klosze pseudo-neutralności niektórych pisarzy wobec toczącej się walki, rozbijając je nie dlatego, żeby to było jeszcze u nas zjawisko ilościowe, ale dlatego, że jest to wciąż jeszcze zjawisko jakościowe, oddziałujące tak, jak oddziałują nawet ostatnie punkty oporu wroga samym swoim istnieniem na postawę innych i hamujące procesy rozwoju pisarstwa ku postawie społecznej — rozbijając te klosze, zobaczycie w środku albo słabych i zapóźnionych, którym trzeba pomóc, albo czasem emigrantów wewnętrznych lub wrogów, których trzeba zwalczać, albo zobaczycie nicości ideologiczne, na które trzeba czasem postawić krzyżyk. Zobaczycie i potraficie udowodnić jak więdnie, a czasem gnije twórczość nieczerpiąca żywotnych soków z życia, pracy i walki, którą przeżywa i w której rośnie naród.

Kontynuując dziś na innym etapie walkę, toczoną przez świadomych twórców na zjeździe szczecińskim, na pewno pokażecie jak rośnie i rozkwita literatura radziecka, która tworzy socjalistyczne społeczeństwo, i jak z kolei ta literatura kształtuje i rozwija kulturę narodu, postawę narodu, jak buduje nowego człowieka. Na pewno pokażecie i polskie przykłady początków przełomu w naszej literaturze, przełomu widocznego u pisarzy, którzy pogłębiają swą wiedzę o nowym życiu, którzy kształtują swą postawę twórców wraz z tym życiem.

Na pewno zwalczycie do końca poglądy takich nielicznych co prawda pisarzy, którzy uważają, że swoboda twórcza i tak zwany poziom twórczości był gwarantowany, gdy w „Roju" czy u Przeworskiego wydawało się dwa lub trzy tysiące swojej książki dla wybranych spośród morza nieczytających, a nie jest — według ich zdania — możliwy dzisiaj, gdy milionowe masy, głodne wiedzy, głodne wzruszeń i przeżyć artystycznych, wyciągają ręce po nowe książki, gdy kilkudziesięciotysięczne nakłady nie wystarczają, ażeby zaspokoić ten wspaniały, porywający głód.

Na pewno rozprawicie się do końca z jaśniepańskimi przesądami, jakoby socjalistyczne przeobrażenia i wciągnięcie milionowych mas do świadomego współtworzenia wartości kulturalnych i stawianie przez masy wymagań twórcom groziło obniżeniem lotu tych twórców. Wiemy dobrze, że nie zawsze musiał to być wysoki lot, aby zyskać poklask u snobów mieszczańskich, w przedwojennej „Ziemiańskiej", albo u Grydzewskiego z „Wiadomości Literackich".

Przed sądem robotniczych czytelników

Teraz natomiast wielu pisarzy przeżyło już i w przyszłości przeżyje na pewno, z drżącym sercem, sąd prawdziwych, chłonących prawdę o życiu, czytelników robotniczych i młodzieżowych z świetlic i domów kultury.

W swoim przemówieniu wrocławskim w roku 1947 mówił o tym Prezydent Bierut:

„Tęsknoty duchowe i przeżycia wzruszeniowe ludzi pracy szukają z reguły ujścia w głęboko etycznych, społeczno - wyzwoleńczych ideach i obrazach. Oczywiście wysoka, subtelna forma artystyczna wymaga przygotowania, kształcenia, stopniowego rozwinięcia smaku i upodobań, ale odnosi się to w jednakowym stopniu do wszystkich ludzi, którzy tego przygotowania nie posiadają. Potrzeby psychiczne mas ludowych mają głęboki podkład społeczny, którego źródłem jest odczucie krzywdy, upośledzenia, nierówności, paląca tęsknota ku lepszym, szlachetniejszym i sprawiedliwszym ideałom i formom życia społecznego. Coraz bardziej bowiem dojrzewa w nich świadomość tego, że reprezentują siły postępu kulturalnego, w przeciwieństwie do skostniałych czy zaśniedziałych starych form kulturalnych tych warstw, które schodzą już z widowni dziejowej. Czynna, twarda i głęboko etyczna postawa duchowa, wysoko uspołeczniony i ofiarny patriotyzm — oto te cechy psychiczne, które kształtują się pod wpływem warunków pracy i bytu mas ludowych. Do tych więc cech i budzących się pod ich wpływem podświadomych potrzeb kulturalnych winni nawiązywać twórcy i wychowawcy, pionierzy i działacze oświatowi, artystyczni, kulturalni".

Niewyczerpane możliwości kulturotwórcze socjalizmu

Jestem przekonany, że Zjazd wasz rozpłomieni wiarę w niewyczerpane, nie dające się wprost wymierzyć kulturo-twórcze możliwości socjalizmu.

A gdzież szukać tych kulturotwórczych możliwości i perspektyw rozwoju kultury ludzkiej? Czy tam, gdzie dekadencka, pesymistyczna, antyhumanistyczna, wroga człowiekowi i jego walce o wyzwolenie sztuka, tam — gdzie sztuka ustroju kapitalistycznego kładzie się do grobu, czasem nawet wcześniej, aniżeli ustrój, który ją wydał i w którym się postarzała? Czy tam, gdzie organizuje się i panuje spisek imperialistów przeciw ludzkości i przeciw jej dziejom? Czy tam, gdzie drukuje się takie wiersze, wylęgłe z emigranckiej białogwardyjskiej zgnilizny, jak ten z faszystowsko - katolickiej, paryskiej „Kultury":

„Świat to wielka spiżarnia,
gdzie jestem samotnym szczurem...
Wśród kręgów kolorowego sera,
na skrzyni dawnych ideałów
(skrzynia jest po szampanie Mumm)
powoli szczurzą duszę rozbieram...
Oglądam swe odbicie
w puszce od konserw
i ruszam wąsami
tocząc lekkim pląsem —
myślę, że to jest życie..."

Czy kulturo-twórczych możliwości szukać może należy tam, gdzie pozbawia się prawa obywatelskiego Aragona, czy w krajach, z których jest wygnany Pablo Neruda, czy Amado, czy w krajach, gdzie w więzieniu siedzą Nazim Hikmet lub Howard Fast?

Nowa kultura rodzi się wraz z budownictwem Polski Socjalistycznej

Nowa kultura nowej epoki, najpowszechniejsza kultura i najwyższa kultura, najgłębiej ludzka i najbardziej humanistyczna zrodziła się w ślad za budownictwem socjalistycznym w narodach, które rozgromiły twórców komór gazowych, w narodach, których Wódz-naukowiec, Wódz-pisarz mówi o inżynierach ludzkich dusz, w narodach, których siła, zwartość i twardość to nadzieja okiełznania imperialistów i pewność zwycięstwa humanizmu.

Nowa kultura rodzi się i tworzy wraz z budownictwem nowego życia w narodzie, którego wódz Mao Tse-tung mówi:

„Rewolucyjni pisarze i artyści Nowych Chin muszą mieć odwagę przeniknięcia w lud i w masy pracujące. Powinni ciałem i duszą, bez zastrzeżeń oddać się ludowi i zaciętej walce, którą on prowadzi i która winna się stać jedynym, potężnym źródłem ich twórczości".

Nowa kultura, wielka, niezwyciężona, młoda kultura, wsparta o wszystko, co najlepsze z przeszłości, rodzi się wraz z budownictwem Socjalistycznej Polski, której Prezydent mówi do twórców:

„Obowiązkiem twórcy, kształtującego duchowa dziedzinę życia narodu, jest wczuć się w tętno pracy mas ludowych, w ich tęsknotę i potrzeby, z ich wzruszeń i przeżyć czerpać natchnienie twórcze do własnego wysiłku, którego celem głównym i podstawowym winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia tych mas. Twórczość oderwana od tego celu, sztuka dla sztuki, wynika z pobudek aspołecznych".

Nowa kultura rodzi się wszędzie tam, gdzie rodzi się nowe życie, a z niego nowy człowiek. Rzecz jasna, że kultura nasza, nowa, niezwyciężona, socjalistyczna kultura rodzi się z przemian społecznych i z postawy jej twórców. Rodzić się będzie w tej samej walce o przezwyciężenie starego, jaka toczy się w Polsce, mobilizując naród do realizacji planu 6-letniego, w tej samej walce, jaka toczy się zwycięsko w narastającym ruchu pokoju. Walka o właściwą postawę i o twórczą realizację tej postawy u pisarza, rozpoczęta na zjeździe szczecińskim, kontynuowana na naradzie lutowej pisarzy wyjeżdżających w teren — to jest właśnie wasza walka, która rozognia się niewątpliwie i na tym zjeździe i znajdzie swoje zwycięskie przedłużenie w organizatorskiej pracy związku, a przede wszystkim w waszej pracy twórczej.

Pełne poparcie Partii i Rządu we wszystkim, co sprzyja twórczości

Rzecz jasna, że zrobimy wszystko, aby pomóc w tej walce i pomóc w waszej pracy i w waszym wysiłku o dalsze podniesienie rangi społecznej i znaczenia pisarza, jego sytuacji moralnej, materialnej i organizacyjnej.

Chcę was w tym miejscu zapewnić, że możecie liczyć, po wysunięciu waszych postulatów — na pełne poparcie Partii i Rządu we wszystkim, co sprzyjać ma rozwojowi twórczości. Jednym z instrumentów tej pomocy będzie niewątpliwie między innymi i Fundusz Twórczości.

Życzę wam, obywatele pisarze - twórcy, pomyślnych, a ściślej mówiąc, zwycięskich obrad.

Górnicy polscy, gdy podpisywali apel sztokholmski, mówili tak: „Każdą toną węgla służymy budowie socjalizmu i walce o pokój".

Myślę, że w odpowiedzi naszym górnikom i hutnikom, budowniczym Warszawy i włókniarzom, chłopom i inteligentom, w odpowiedzi masom pracującym Polski wy — pisarze, rzucicie hasło literatury polskiej: „Każdą książką, każdym wierszem, każdym utworem i każdym wystąpieniem pisarz polski służy najdumniejszym i najradośniejszym sprawom narodu i ludzkości: budowie socjalizmu budowie nowego człowieka i walce o pokój".

Nowymi osiągnięciami powitamy Święto Odrodzenia

Robotnicy PGR Bogusławice zakończą żniwa 5 dni przed terminem

Nową falą naplywają zobowiązania, podejmowane przez masy pracujące całego kraju dla uczczenia święta 22 lipca. Z dzisiejszych meldunków wybijają się na czoło zobowiązania zespołu PGR Boguslawice oraz załogi TOR w Szczecinie, powzięte w przededniu akcji żniwnej. W dalszym ciągu w odpowiedzi na wezwanie kolejarzy tarnogórskich podejmują coraz to nowe zobowiązania budowlani. Przykład mas robotniczych porwał również pracowników umysłowych. Tak więc pracownicy Urzędu Radiokomunikacyjnego Warszawa nawiązują w ramach zobowiązań bezpośredni kontakt radiotelegraficzny z Chinami Ludowymi.

W zespole PGR Bogusławice, woj. kieleckie, na ogólnym zebraniu załogi traktorzyści złożyli zobowiązania zwiększenia wydajności pracy, zwiększenia oszczędności ropy i przeprowadzenia dodatkowych prac rolnych. W wyniku tych zobowiązań oraz zobowiązań innych robotników rolnych, PGR Bogusławice akcję żniwną ukończy na 5 dni przed zaplanowanym terminem.

Załoga warsztatów okręgowych TOR w Szczecinie postanowiła m. in. przygotować specjalną czołówkę monterską, która będzie na każde wezwanie spółdzielni i chłopów mało i średniorolnych szybko wykonywać roboty w terenie.

*

W stolicy liczne zobowiązania podjęli robotnicy działu modernizacji PPB. Blacharze zespołu tow. Kisieleckiego zobowiązali się uzyskiwać 130 proc. normy przy robotach blacharskich, dekarze postanowili wyrabiać 140 proc. normy, stolarze zespołu Sztrampki postanowili uzyskiwać 135 proc. normy.

W Piotrkowie robotnicy przedsiębiorstwa remontowo - budowlanego postanowili wyremontować na dzień 22 lipca 26 budynków.

*

(Koresp. wł.). — Pracownicy dyrekcji okręgowej telekomunikacji w Warszawie podjęli dla uczczenia szóstej rocznicy Manifestu PKWN poważne zobowiązania.

Pracownicy Urzędu Radiokomunikacyjnego Warszawa postanowili uczcić szóstą rocznicę Manifestu PKWN nawiązaniem bezpośredniego kontaktu radiotelegraficznego z Chinami Ludowymi.

*

Kolejarze węzła toruńskiego zainicjowali nową formę współzawodnictwa, a mianowicie zespołowego współzawodnictwa międzywęzłowego.

Załoga Fabryki Obuwia Nr 1 w Bydgoszczy postanowiła uczcić święto 22 Lipca upłynnieniem w ciągu czerwca i lipca remanentów na łączną sumę 40 miln. zł. (bab.)

*

(Koresp. wł.). — Załoga Zakładów Mechanicznych Nr 2 w Rzeszowie postanowiła na cześć 6 rocznicy PKWN wykonać plan produkcji lipcowej do dnia 21 lipca br.

*

Załoga stoczni gdańskiej postanowiła dla uczczenia Święta Odrodzenia dokonać wodowania nowej, nieobjętej planem jednostki.

Milion egzemplarzy broszury J. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie"

MOSKWA. — Wydawnictwo dziennika „Prawda" wydrukowało w formie oddzielnej broszury artykuł Józefa Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie". Nakład broszury wynosi milion egzemplarzy.

Delegacja polska nie otrzymała wiz na Kongres Słowian w Kanadzie

Delegacja polska, zaproszona na mający odbyć się w dniach 29 i 30 czerwca br. w Toronto — Kanada, pod hasłem walki o trwały pokój Pierwszy Kongres Słowian Kanadyjskich, nie wyjechała.

W skład delegacji wchodzili: długoletni działacz związkowy Julian Kubiak, znakomita śpiewaczka — Ewa Bandrowska - Turska i znany literat — Jerzy Andrzejewski.

Wyjazd delegacji polskiej nie doszedł do skutku, ponieważ przedstawicielstwo dyplomatyczne Kanady w Warszawie odmówiło wydania wiz wjazdowych, nie podając żadnego uzasadnienia.

Obok słynnej sprawy arrasów i porwania dzieci polskich za pośrednictwem IRO, fakt odmowy wiz delegacji polskiej stanowi nowe ogniwo w łańcuchu nieprzyjaznych i sprzecznych w prawem międzynarodowym kroków rządu kanadyjskiego wobec Polski.

DZIŚ W NUMERZE:

WŁODZIMIERZ SOKORSKI, wiceminister kultury i sztuki — Wielkość osiągnięć artystycznego szkolnictwa radzieckiego. (Na marginesie wycieczki pracowników kultury i sztuki do ZSRR).

JERZY RAWICZ — Zmiany podziału administracyjnego Państwa.

NIKOLA SANDULOWICZ — Titofaszyści zamienili Jugosławię w jeden wielki obóz koncentracyjny.

POWSZECHNA ELEKTRYFIKACJA.

STEFAN ARSKI — Howard Fast — jeniec „zimnej wojny".

JANINA KOBUS — Wśród młodych marynarzy na pokładzie „Zewu Morza".

TEMATY DNIA

Pod znakiem jedności

Plenum KC Włoskiej Partii Socjalistycznej, które odbyło się w Rzymie, stało pod znakiem wzmożenia walki o pokój, walki przeciwko polityce faszyzacji i wojny, prowadzonej przez rząd de Gasperiego na rozkaz imperialistów z Waszyngtonu.

Socjaliści włoscy prowadzą walkę o pokój w ścisłej współpracy i oparciu o Partię Komunistyczną, stojącą na czele mas pracujących Włoch. Jednolity front komunistów i socjalistów włoskich jest przyczyną, dla której włoska klasa robotnicza stanowi jedno z najsilniejszych ogniw frontu walki o pokój w Europie zachodniej.

Plenum KC Włoskiej Partii Socjalistycznej wykazało, że pomimo prób rozbicia i dywersji, podejmowanych przez agentów imperializmu w rodzaju Saragata, Silonego czy Romity, Włoska Partia Socjalistyczna nie tylko nie osłabła, ale przeciwnie wzmocniła się. Jak stwierdził sekretarz generalny Pietro Nenni, liczba członków partii wzrosła do 730.000. Wzrost ten możliwy był dzięki konsekwentnej realizacji zasady jedności działania i jednolitego frontu z partią komunistyczną, który umożliwia skuteczną walkę o prawa robotników, o pokój, o obronę swobód konstytucyjnych.

Wbrew terrorowi Scelby, strzałom policji, dywersji rozbijaczy, jedność włoskiej klasy robotniczej wzmacnia się coraz bardziej — wzmacnia się w ogniu walki przeciwko polityce faszyzmu i wojny.

B. Z.

Dar robotników Czechosłowacji dla towarzysza Stalina

MOSKWA (AR). — 23 czerwca przybyła do Moskwy delegacja mas pracujących Republiki Czechosłowackiej. Delegacja ofiarowała w podarunku towarzyszowi Stalinowi piękny parowóz i wagon-salonkę, wyprodukowane przez robotników Czechosłowacji.

Dziennik „Prawda" o obłudnej polityce USA wobec ONZ

MOSKWA (PAP). — Na marginesie achesonowskiej „totalnej dyplomacji" ukazał się w sobotnim numerze „Prawdy" artykuł znanego publicysty radzieckiego — Marynina, odsłaniający wielkie fiasco polityki amerykańskich polityków.

„Prawda" wskazuje, że wszyscy uczciwi Amerykanie zdają sobie sprawę, iż polityka Trumana i Achesona wciąga USA do awantury wojennej.

Niezadowolenie przeciętnych Yankesów z agresywnej polityki — pisze „Prawda" — podziela w jeszcze większym stopniu społeczeństwo europejskie.

Sekretarz Stanu zdemaskował raz jeszcze prawdziwe oblicze amerykańskiej polityki, stwierdzając niedawno, iż jedyną podstawą polityki USA jest „zdecydowana wola stworzenia w wolnym (sic!) świecie atmosfery siły".

Taką właśnie politykę siły prowadzą Stany Zjednoczone, podważając ONZ, uniemożliwiając współpracę państw, należących do tej organizacji, narzucając jej swą wolę oraz torpedując wszystkie wysiłki pokojowe Związku Radzieckiego na terenie ONZ.

Narody — konkluduje dziennik moskiewski — nie dadzą się oszukać obłudnymi manewrami amerykańskich kół rządzących.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu granicznego między Węgrami a ZSRR

BUDAPESZT (PAP). Węgierski minister spraw zagranicznych Kallai i ambasador radziecki Kisielew dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu w przedmiocie uregulowania węgiersko - radzieckiej granicy państwowej, zawartego dn. 22 lutego rb.

W 6 rundzie turnieju szachowego

Tarnowski wygrał z Tajmanowem

(Tel. wł.). — Jedną z największych sensacji turnieju szachowego w Szczawnie - Zdroju jest odniesione w 6 rundzie zwycięstwo Tarnowskiego (Polska) z Tajmanowem (ZSRR). Bondarewski (ZSRR) wygrał z Pytlakowskim (Polska), Szabo (Węgry) wygrał z Artamowskim (Polska). Barcza (Węgry) zmusił do kapitulacji Pogatcsa (Węgry). Remisowo zakończyła się partia zawodników czechosłowackich Foltysa i Zitty.

Spotkanie między Gawlikowskim (Polska) i Simaginem (ZSRR) zostało odłożone z przewagą wieży u Gawlikowskiego. Simagin ma jednak realne szanse na uzyskanie remisu drogą wiecznego szachu.

W odłożonej partii Szapiel (Polska) — Awerbach (ZSRR) minimalnie lepszą pozycję ma Awerbach. Szapiel zachował jednak poważne szanse na remis.

Partia Grynfeld (Polska) — Heller (ZSRR) odłożona została przy lepszym układzie figur i z szansami na zwycięstwo dla Hellera.

Lauder turnieju — Keres (ZSRR) odłożył partię z przewagą figury i pewną wygraną partię z Trojanescu (Rumunia).

Kneberl (Węgry) odłożył w lepszej pozycji partię z Kottnauerem (Czechosłowacja). (i. w.)

Przemówienia na Zjeździe Literatów Polskich

Przemówienie delegata radzieckiego Aleksieja Surkowa

Aleksiej Surkow przekazuje na wstępie, w imieniu zarządu Związku Pisarzy Radzieckich delegatom Zjazdu i wszystkim pisarzom Polski Ludowej braterskie pozdrowienia od wielonarodowej rodziny pisarzy radzieckich.

Mówca przypomina następnie więzy braterskiej przyjaźni, jakie łączyły Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza, Tarasa Szewczenko i bojowników o wolność narodu polskiego. Mimo, że carat rosyjski i magnaterią polska wznosiły mur nieufności i nienawiści między narodami słowiańskimi — czołowi przedstawiciele bratnich narodów znajdowali zawsze wspólny język przyjaźni. Robotnicy polscy walczyli w jednym szeregu z robotnikami Rosji o wspólną dla wszystkich proletariuszy sprawę wyzwolenia klasy robotniczej spod władzy kapitalizmu. Kiedy po Wielkiej Rewolucji Październikowej pitsudczycy i sanacja podjudzali Polaków przeciwko Związkowi Radzieckiemu — postępowi literaci polscy tłumaczyli utwory Majakowskiego i innych pisarzy radzieckich, a w Związku Radzieckim czytywano najcelniejsze utwory Żeromskiego, Wasilewskiej, Broniewskiego, Tuwima i innych.

Po wyzwoleniu narodu polskiego przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie spod jarzma hitlerowskiego, rozpoczęła się nowa era w stosunkach obydwu narodów.

Krew wspólnie przelana na polach bitew roztopiła na wieki lody nieufności i podejrzeń. Stalinowska polityka zagraniczna, oparta na poszanowaniu suwerenności i niezawisłości krajów i narodów, potężne poparcie okazywane stale przez Związek Radziecki narodowi polskiemu na arenie międzynarodowej, braterska pomoc narodów radzieckich w pracy narodu polskiego nad odbudową zniszczeń wojennych i budową nowego państwa — to mocne fundamenty zacieśniającej się z roku na rok przyjaźni między narodem polskim i narodami radzieckimi. Ująwszy mocnymi dłońmi losy umęczonej w przeszłości Ojczyzny, polskie masy pracujące zmiotły ze swej drogi wszystkich, którzy przeszkadzali w zadzierżgnięciu więzów gospodarczych, politycznych i kulturalnych między Polską i Związkiem Radzieckim. Wspólne cele budownictwa socjalistycznego, walki o pokój i prawdziwą, ludową demokrację, walki przeciwko imperialistycznym grabieżcom i podżegaczom wojennym — złączyły narody obydwu krajów w jednym światowym obozie pokoju.

„Przed nami, pisarzami radzieckimi i pisarzami nowej Polski, stanęło zadanie pogłębienia zapoczątkowanej przez Puszkina i Mickiewicza braterskiej przyjaźni i twórczej współpracy w wielkiej sprawie budowy nowej literatury — literatury socjalizmu — literatury przyszłości całej pracującej ludzkości" — oświadcza Aleksiej Surkow, podkreślając, że pisarze radzieccy z największą uwagą śledzą wysiłki polskich kolegów, kładących fundamenty pod nową literaturę Polski Ludowej. „Cieszy nas każdy Wasz sukces, tak, jak cieszy nas każdy sukces naszego towarzysza w naszym kraju".

Pisarze radzieccy dokładają wszelkich starań, aby utwory współczesnych pisarzy polskich i polskich klasyków stały się własnością czytelnika radzieckiego w najdoskonalszych przekładach. Mówca wyraża tu wdzięczność literatom polskim. za ich pracę nad przekładaniem utworów klasyków i współczesnych pisarzy radzieckich.

Mówiąc o osiągnięciach narodu polskiego w budowie socjalizmu, Aleksiej Surkow podkreśla, że obok powstawania podstaw ekonomicznych ustroju socjalistycznego, dokonuje się przełom w stosunkach społecznych, przebudowa psychiki i charakteru ludzi, kształtuje się nowy światopogląd narodu. Ulega zmianie nadbudowa polityczna, prawna i kulturalna.

Przed pisarzami nowej Polski staje zadanie stworzenia nowej literatury socjalistycznej, literatury wywodzącej się z narodu mówiącej o narodzie i dla narodu. Taką literaturę mogą stworzyć tylko ludzie, których talent czerpie natchnienie z wielkiego celu służenia narodowi w jego dążeniach do zbudowania ustroju, gwarantującego ludziom pracy wolność, szczęście i radość, gwarantującego harmonijny rozwój indywidualności, ustroju, w którym jednostka nie jest przeciwstawna ogółowi, lecz czerpie najwyższą radość ze wspólnych, twórczych wysiłków narodu. Takie właśnie wielkie społeczne powołanie literatury socjalistycznej miał na myśli Wielki Stalin, kiedy nazywał literatów radzieckich „inżynierami dusz ludzkich".

Dzięki październikowemu zwycięstwu klasy robotniczej Rosji, pisarzom radzieckim przypadła w udziale historyczna rola pionierów przyszłej literatury światowej. W ciągu 33 lat swego istnienia, literatura radziecka przeszła wiele faz rozwoju w walce z przeżytkami przeszłości, ze skostniałymi tradycjami literatury burżuazyjnej, z anarchistycznym indywidualizmem literatów, dokonując skoku od burżuazyjnej zasady: „Literatura dla wybrańców" — do socjalistycznej zasady: „Literatura dla ludu".

Delegaci radzieccy brać będą jak najczynniejszy udział w pracach zjazdu, aby podzielić się z pisarzami polskimi doświadczeniem literatury radzieckiej.

Przemówienie przedstawiciela Zw. Literatów Radzieckiej Ukrainy, Lubomira Dmiterko

„Masy pracujące Ukrainy i Polski były zawsze na wszystkich etapach naszej historii wiernymi przyjaciółmi. Żadne swary, wszczynane tak przez polską, jak i przez ukraińską szlachtę, nie mogły skłócić i rozdzielić bratnich narodów. W naszych dążeniach, w naszych pragnieniach wolności i niezawisłości, zawsze był z nami niezłomny przyjaciel i starszy brat — wielki lud rosyjski.

W naszych oczach dźwignęła się z ruin i śmiało zmierza ku wyżynom szczęścia ludzkiego nowa Polska, wyzwolona przez bohaterską Armię Radziecką i dzielnych żołnierzy Wojska Polskiego.

Was, siewców prawdy, piewców ludu, czeka wielka i zaszczytna misja. Spełnicie tę misję tylko wtedy, jeśli codziennie, w każdej chwili, będziecie pamiętali o swym świętym obowiązku: nic dla siebie — wszystko dla ludu.

Nie można być piewcą ludu, nie będąc bojownikiem o jego losy. Walczyć należy płomiennym słowem, czynem, całym życiem o sprawiedliwość, o pokój, o twórczą pracę, o socjalizm.

Ukraińska literatura radziecka zawdzięcza swoje sukcesy nierozerwalnej łączności z narodem, pomocy i kierownictwu sławnej partii bolszewickiej, partii Lenina — Stalina".

Mówca kończy, życząc literatom polskim w imieniu literatów 40-milionowego narodu ukraińskiego wielkich sukcesów w pracy, w twórczości, w walce.

Przemówienie prezesa Zw. Literatów Czechosłowackich Jana Drdy

Z najgłębszym zainteresowaniem i serdeczną życzliwością śledzimy rozwój nowej polskiej literatury. Śledzimy każde dalsze twórcze osiągnięcie waszej płodnej i twórczej dyskusji nad zagadnieniami twórczości literackiej, dyskusji, która przygotowuje podłoże nowej socjalistycznej literatury.

My i wy, Polacy i Czechosłowacy jak i wszyscy inni członkowie wielkiej rodziny demokracji ludowej — związaliśmy nasze losy ze sobą na zawsze. Pod opieką potężnego Związku Radzieckiego, który wyzwolił nasze kraje, który nam pomagał zwyciężyć faszyzm i który przynosi nam i całej ludzkości nową, całkowicie inną, socjalistyczną kulturę, mamy przed sobą do wykonania wielkie zadania. Nasze zadania, zadania pisarzy, zadania pracowników kultury są takie same, jak i zadania, które ma przed sobą nasz lud.

Trzeba, ażebyśmy z literatury wykuli skuteczną, potężną broń, przy pomocy której będziemy walczyć o pokój, o nową ogólno-ludzką kulturę.

Wielkim wzorem dla nas jest literatura radziecka. Widzieliśmy jak w tej wielkiej walce, którą Związek Radziecki stoczył o przyszłość ludzkości, literatura radziecka i radziecka kultura spełniła zadania całych pułków miała skuteczność armat.

W walce z nieprzyjaciółmi ludzkości, w walce o wyzwolenie ludzkości wykuwajmy naszą broń tak precyzyjnie, aby osiągnęła doskonałość literatury radzieckiej.

Myślę — kończy Drda, — że my wszyscy powinniśmy mieć jedną ambicję, jeden cel — służyć ludowi swoją twórczością tak, żebyśmy mogli mu pomóc w jego walce o zachowanie światowego pokoju, w budowie socjalizmu, służyć mu tak, aby potomkowie nasi po upływie stuleci wypisywali nasze imiona na frontonie tej wspaniałej budowli, którą lud wzniesie na całym świecie — na frontonie gmachu komunizmu.

Przemówienie pisarza brazylijskiego Jorge Amado

„My, pisarze Brazylii, pisarze Ameryki Łacińskiej świadomi jesteśmy niebezpieczeństwa, jakie nam grozi ze strony imperializmu amerykańskiego. Te siły, które chcą zniszczyć naszą niepodległość narodową czynią również wszystko, aby zniszczyć naszą kulturę i literaturę narodową, aby zastąpić ją kulturą kosmopolityczną. Znajduje to wyraz w prześladowaniu pisarzy brazylijskich i brazylijskiej literatury postępowej".

Jorge Amado podkreśla, że Zjazd pisarzy polskich ma wielkie znaczenie także dla podniesienia ducha i walki pisarzy brazylijskich, którzy skupiają wszystkie siły, ażeby stworzyć literaturę i kulturę opartą na socjalistycznych podstawach, na wzorach literatury radzieckiej.

„Szukając nowych dróg sięgamy do kultury kraju socjalizmu i krajów demokracji ludowej. Z niej bierzemy wzory, tworząc literaturę dla ludu.

Każde wasze osiągnięcie na polu literackim raduje nie tylko was, ale wszystkich tych pisarzy, którzy czerpią z waszego doświadczenia, bowiem wasze sukcesy wzbogacają kulturę ogólnoludzką".

Amado kończy słowami: „Jesteśmy z wami, jesteśmy ze wszystkimi tymi, którzy walczą o pokój i postęp. Jesteśmy przede wszystkim z narodami Związku Radzieckiego".

Przemówienie prezesa Zw. Literatów Polskich Leona Kruczkowskiego

Po raz piąty w Odrodzonej Polsce Ludowej zbiera się Walny Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich. Tym razem zebraliśmy się w stolicy państwa, w odbudowującej się, rosnącej z każdym dniem Warszawie.

W tym mieście współczesny pisarz polski usłyszeć może najmocniej, najżywiej bijący puls nowego życia, upartej walki i codziennych zwycięstw narodu, który wszedł na drogę socjalizmu.

Uczestnicy Zjazdu pozdrawiają Józefa Stalina i Bolesława Bieruta

Z tego miasta myśli nasze kierują się ku Temu, który jest wodzem i nauczycielem ludów, budujących socjalizm. Z Warszawy, wyzwolonej przez bohaterską Armię Radziecką, ślemy gorące pozdrowienia genialnemu wodzowi i wielkiemu strategowi pokoju, głębokiemu filozofowi kultury i przyjacielowi pisarzy — Józefowi Stalinowi.

Słowa te zebrani, powstawszy z miejsc, przyjęli burzą oklasków i owacji.

„Z tej sali — mówi dalej L. Kruczkowski — my, przedstawicielstwo pisarstwa polskiego, ślemy wyrazy czci Pierwszemu Obywatelowi naszego ludowego państwa, Prezydentowi Rzeczypospolitej Bolesławowi Bierutowi. Czcimy w nim wodza polskiej klasy robotniczej, któremu sprawy kultury narodowej są szczególnie bliskie, w którym ludzie nauki i sztuki mają prawdziwe życzliwego przyjaciela i opiekuna".

Uczestnicy Zjazdu wstają i urządzają owację na cześć Prezydenta.

Trzeba podjąć decydującą walkę o nową świadomość pisarza

„Widomym znakiem troski, jaką państwo ludowe otacza twórców w dziedzinie kultury — mówi kontynuuje Kruczkowski — jest fakt o wymowie bodaj symbolicznej — fakt, że obrady nasze toczyć się będą — po raz pierwszy we własnej siedzibie Związku, w pięknym Domu Literatury na Krakowskim Przedmieściu.

W dniach tego Zjazdu zaciągamy nowy wielki dług wobec polskiej klasy robotniczej i naszego ludowego Państwa. Właśnie dlatego głównym zadaniem naszego warszawskiego Zjazdu musi być ostateczne przełamanie działających jeszcze w naszym środowisku, obciążeń przeszłości, ostateczne zerwanie z duchem elitaryzmu, z ciasnotą gabinetowego sobie - państwa, podjęcie decydującej walki o nową świadomość pisarza, o jego aktywizm społeczny, o udział jego aktów twórczych w budowaniu nowych form życia i nowego, socjalistycznego człowieka.

Powitanie delegatów zagranicznych

W pracy, której mamy dokonać na tym Zjeździe, będziemy mieli szczerych, rzetelnych sojuszników. Są wśród nas nasi przyjaciele i koledzy — pisarze różnych krajów i narodów. Witam ich najserdeczniej. Witam przede wszystkim delegację pisarzy radzieckich w osobach Aleksieja Surkowa i Lubomira Dmiterko (oklaski) przedstawicieli tej literatury, która nie tylko opisuje i opiewa swój naród i jego wielkie budownictwo, ale sama współtworzy i kształtuje nowego człowieka swojej radzieckiej ojczyzny.

W osobach naszego brazylijskiego przyjaciela, znakomitego powieściopisarza Jorge Amado, francuskich pisarzy Janine de Villefosses - Bouissonnouse i Vladimira Poznera, oraz amerykańskiego publicysty Samuela Sylena, witam przedstawicieli wielkiego frontu intelektualistów Zachodu, mężnie walczących z imperialistyczną dżumą, coraz groźniej pustoszącą życie kulturalne ich krajów.

Witam naszych przyjaciół i kolegów z bratnich republik demokratyczno - ludowych w osobach pisarzy czechosłowackich, dobrych naszych znajomych: Jana Drdy i Pawła Bojara, pisarzy węgierskich Zoltana Zelk i Ferenca Karinthy, rumuńskich: Dymitru Corbea i Silviana Josifescu oraz delegację niemiecką w osobach: Bodo Uhse i Kurta Barthla, którzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej należą do awangardy sił odrodzenia swojego narodu. Witam znakomitego pisarza Friedricha Wolfa, przedstawiciela Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, pisarza, którego działalność jest doniosłym czynnikiem zbliżenia między Polską Ludową i Demokratyczną Republiką Niemiecką.

Niestety nie wszyscy z zaproszonych na ten Zjazd pisarzy zagranicznych mogli przybyć do Warszawy. Jeden z nich, znakomity autor „Obywatela Paine", Howard Fast, wtrącony został przez reakcyjny rząd amerykański, kilkanaście dni temu do więzienia. Z tej sali ślemy braterskie pozdrowienia Howardowi Fastowi, ślemy je również do celi więziennej wielkiego poety tureckiego, Nazima Hikmeta, ślemy dla jeńca argentyńskiej kaźni Alfreda Varela. Imiona tych pisarzy mówią temu Zjazdowi o największym dziś obowiązku pisarza, o jego zasadniczym obowiązku walki o pokój, która jest równoznaczna z obroną podstaw kultury.

Rada Konsultatywna wzywa naród chiński do wzmożenia wysiłków w obronie pokoju

PEKIN (PAP). — Komitet Narodowy Chińskiej Rady Politycznej - Konsultatywnej zwrócił się z apelem do narodu chińskiego w sprawie jak najszerszego rozwinięcia kampanii podpisów pod sztokholmskim apelem pokoju.

Komitet Narodowy nakreślił różne środki dla jeszcze szerszego rozwinięcia akcji pokojowej na terenie całego kraju. Postanowiono m. in. zorganizować w dniach 1 — 7 lipca „Tydzień propagandy podpisów pokojowych".

*

PEKIN (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu II sesji Narodowego Komitetu Politycznej Rady Konsultatywnej Chińskiej Republiki Ludowej uchwalono jednogłośnie projekt ustawy o reformie rolnej.

Podpisanie umów między Węgrami i Niemiecką Republiką Demokratyczną

Wspólna deklaracja obu rządów

BUDAPESZT (PAP). — W sobotę wieczorem w gmachu parlamentu węgierskiego, w sali posiedzeń Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, w obecności premiera Dobi, wicepremiera Rakosi'ego i wielu członków rządu oraz delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z wicepremierem Ulbrichtem na czele, nastąpiło uroczyste podpisanie układów: kulturalnego, naukowo - technicznego, płatniczego i w sprawie wzajemnych obrotów towarowych oraz wspólnej deklaracji obu rządów.

Deklaracja ta, która w imieniu Węgier podpisał premier Dobi oraz w imieniu NRD — wicepremier Ulbricht — głosi m. in. co następuje:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej stwierdzają zgodnie, że za główne swe zadanie uważają utrzymanie i umocnienie pokoju, wzmocnienie obozu pokojowego, któremu przewodzi Związek Radziecki, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym oraz dalszą pokojową rozbudowę systemu demokratycznego w swych krajach. Niemiecka Republika Demokratyczna oparta na antyfaszystowsko - demokratycznych podstawach, walczy o stworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec. Węgierska Republika Ludowa kroczy drogą wiodącą do socjalizmu.

Oba narody, nauczone smutnymi doświadczeniami przeszłości, zdają sobie sprawę z faktu, że zawdzięczają swe wyzwolenie wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, którego pomoc jest decydującym czynnikiem dla rozkwitu i demokratycznego rozwoju obu krajów. Oba narody są w tej samej mierze związane wieczystą przyjaźnią z narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

Uważają one również, że ich wspólnym żywotnym interesem odpowiadać będzie powstanie zjednoczonej, pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która, w braterskiej współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój i wolność narodami, będzie jedną z najważniejszych rękojmi pokoju w Europie.

W świadomości faktu, że między obu krajami nie istnieją żadne kwestie sporne lub pozostające w zawieszeniu, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i rząd Węgierskiej Republiki Ludowej postanowiły oprzeć wzajemne stosunki na zasadach wspólnej walki o pokój i demokrację i na nowych podstawach przyjaźni oraz popierać siebie nawzajem w dziele budownictwa demokratycznego i podniesienia dobrobytu obu narodów.

Oba kraje prowadzić będą u boku Związku Radzieckiego, potężnej twierdzy pokoju, zdecydowaną walkę przeciwko podżegaczom wojennym o utrzymanie pokoju.

*

Delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Ulbrichtem na czele złożyła w sobotę wieniec przed pomnikiem bohaterów radzieckich na górze Gellerta.

Uczestnicy konferencji SED do towarzysza Bieruta

Na ręce Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta R.P. tow. Bolesława Bieruta nadeszła depesza od uczestników pow. Zjazdu delegatów Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z powiatu Niesky w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W depeszy tej delegaci z powiatu Niesky w Górnych Łużycach przesyłają Prezydentowi R. P. i polskiemu ruchowi robotniczemu braterskie, bojowe pozdrowienia i stwierdzają równocześnie, że przepojony prawdziwą przyjaźnią układ o wytyczeniu istniejącej granicy nad Odrą i Nysą, jak również układy gospodarczy i kulturalny stanowią ogromne wzmocnienie światowego frontu pokoju, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki.

Ponad 3 miln. podpisów zebrano już pod Apelem Pokoju we Włoszech

Odpowiedź nadburmistrza Berlina na orędzie prezydentów miast włoskich

RZYM (PAP). — W Lombardii zebrano dotychczas 600 tys. podpisów pod apelem sztokholmskim, w samym zaś Turynie — ponad 200 tysięcy. Według przybliżonych obliczeń, w całym kraju złożyło podpisy ponad 3 miln. osób. Należy podkreślić, iż kampania zbierania podpisów trwa w większej części Włoch zaledwie od tygodnia.

BERLIN (PAP). — Nadburmistrz Berlina, Fryderyk Ebert, wystosował list do burmistrza Genui w odpowiedzi na apel 17 prezydentów miast włoskich do burmistrzów wszystkich wielkich miast świata, nawołujący do udziału w akcji o zakaz broni atomowej.

W odpowiedzi swojej Ebert oświadcza m. in.:

Ochrona życia i zdrowia mieszkańców wielkich miast jest pierwszym obowiązkiem nas, burmistrzów, i dlatego winniśmy podjąć z całą powagą bezkompromisową walkę z tymi, dla których życie narodów i ich kultura są słowami bez znaczenia.

Na apel burmistrzów włoskich, odpowiedział również burmistrz Lipska — Opitz otwartym listem, w którym nawołuje burmistrzów 9 największych miast niemieckich do czynnego udziału w akcji pokojowej.

Pod naciskiem mas ludowych rząd Bidault podał się do dymisji

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, 24 bm. po południu premier Bidault w towarzystwie wszystkich ministrów złożył na ręce prezydenta Auriola zbiorową dymisję gabinetu. Bezpośrednim powodem dymisji było odrzucenie przez Zgromadzenie Narodowe 352 głosami przeciwko 230 votum zaufania, jakie postawił premier w związku z debatą nad sprawą przeszeregowania urzędników.

Po dymisji Bidault, prezydent rozpoczął rozmowy zmierzające do utworzenia nowego gabinetu.

O godz. 16 prezydent przyjął przedstawicieli partii komunistycznej Duclosa i Lecoeura.

Jakkolwiek dymisja rządu Bidault nastąpiła w związku ze sprawą przeszeregowania urzędników, w której to sprawie rząd został przegłosowany, oczywiste jest, że głębszą przyczyną upadku gabinetu dotychczasowej większości jest narastająca opozycja mas ludowych przeciwko rządowej polityce nędzy i przygotowań militarnych. Mimo odległej jeszcze daty przyszłych wyborów powszechnych w r. 1951, liczni deputowani reakcyjni nie odważyli się głosować za niepopularną polityką rządową, nie chcąc zrazić wyborców.

*

Obecny kryzys wybuchł w chwili, gdy w Paryżu odbywają się narady w sprawie francusko-niemieckiego kombinatu węgla i stali (t. j. osławionego planu Schumana) oraz rozmowy przedstawicieli rządu francuskiego z delegatami marionetkowych „rządów" indochińskich. Po dymisji dotychczasowi członkowie rządu znaleźli się bez mandatu, co musi wpłynąć na zahamowanie tych konferencji.

Młodzież i rodzice domagają się usunięcia ze szkół katechetów — wrogów pokoju

Wśród księży Pomorza Szczecińskiego, którzy nie podpisali apelu sztokholmskiego, znaleźli się dwaj prefekci: ks. Żmija i ks. Urbanowski ze Stargardu. Negatywny stosunek tych księży do sprawy pokoju wywołał falę oburzenia wśród miejscowego społeczeństwa. Młodzież nauczyciele i rodzice, piętnują postawę tych księży.

Młodzież i grono nauczycielskie Państwowego Liceum Poligraficznego i Średniej Szkoły Zawodowej Nr 3 we Wrocławiu zwrócili się do władz szkolnych z prośbą o usunięcie ze stanowiska katechety ks. Barana, który nie podpisał apelu sztokholmskiego.

Pierwsze spotkanie warszawskich racjonalizatorów z naukowcami

Warszawska Rada Związków Zawodowych organizuje w dniu 29 bm. w salach Szkoły Inżynierskiej im. H. Wawelberga i S. Rotwanda pierwsze spotkanie warszawskich racjonalizatorów i nowatorów w produkcji, ze światem nauki i inżynierami - technikami.

W skład Komitetu Organizacyjnego spotkania racjonalizatorów z naukowcami Warszawy wchodzą przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych, Politechniki Warszawskiej, Szkoły Inż. Wawelberga i Rotwanda, Naczelnej Organizacji Technicznej oraz przedstawiciele 6 warszawskich Klubów Racjonalizatorskich.

W ramach spotkania Warszawska Rada Związków Zawodowych organizuje w salach Szkoły Inż. Wawelberga i Rotwanda wystawę, ilustrującą dorobek ruchu racjonalizatorskiego Warszawy oraz praktyczny pokaz szybkościowego skrawania metali.

Napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego

Przemysł skórzany wykonał plan produkcyjny za pierwsze półrocze br. na 15 dni przed ustalonym terminem.

*

O przedterminowej realizacji planu półrocznego w dniu 22 bm. meldują załogi bytomskich zakładów przemysłu węglowego.

*

Dn. 23 bm. wykonały przedterminowo półroczny plan wydobycia węgla kamiennego załogi dąbrowskich zakładów przemysłu węglowego.

*

Dnia 24 bm. wykonali zwycięsko swe półroczne zadanie wydobywcze górnicy Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego, przekraczając w roku bieżącym średnio plany miesięczne o 4,2 proc.

*

Elektrownie, podległe Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Górnośląskiego, wykonały 19 bm. półroczny plan produkcji.

*

(Koresp. wł.). — Cementownia „Pokój" w Rejowcu, jeden z największych zakładów produkcyjnych woj. lubelskiego — wykonała w dniu 18 czerwca półroczny plan produkcyjny. (do)

Otwarcie Muzeum Kalinina w Moskwie

MOSKWA. — 23 czerwca br. odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie Muzeum Kalinina.

Delegacje astronomów i kompozytorów radzieckich opuściły Warszawę

Delegacja astronomów radzieckich z prof. Kucharkinem na czele przyjęta została przez ministra Szkół Wyższych i Nauki tow. Adama Rapackiego.

W dniu 24 bm. uczeni radzieccy odlecieli do Moskwy.

*

W dniu 24 bm. udali się do Moskwy bawiący w Warszawie z okazji Walnego Zjazdu Zw. Kompozytorów Polskich, przedstawiciele Zw. Kompozytorów Radzieckich: wybitny kompozytor Tichon Chrennikow — sekretarz generalny Zw. Kompozytorów Radzieckich oraz znakomity muzykolog B. M. Jarustowski.

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

NARÓD RADZIECKI WITA UCHWAŁY RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

W fabrykach i przedsiębiorstwach m. Gorki odbywają się zebrania, poświęcone wynikom sesji Rady Najwyższej ZSRR. Uczestnicy zebrań stwierdzają jednomyślnie, że uchwały Rady przepojone są stalinowską troską o człowieka i świadczą o dalszym rozkwicie państwa radzieckiego.

*

Masy pracujące Estonii powitały z głęboką satysfakcją uchwały sesji Rady Najwyższej ZSRR. W fabrykach i przedsiębiorstwach przemysłowych, w kołchozach i sowchozach republiki odbywają się masowe wiece i zebrania, których uczestnicy wyrażają solidarność z uchwałami sesji.

Na wiecu załogi fabryki „Volta" robotnik Laan oświadczył: „Pod kierownictwem wielkiego wodza, towarzysza Stalina, rząd nasz prowadzi państwo radzieckie od zwycięstwa do zwycięstwa — drogą do komunizmu. Rząd ten zasłużył na miłość i uznanie całego narodu".

AKCJA ODCZYTOWA NA UKRAINIE

W Kijowie odbył się pierwszy zjazd Ukraińskiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Politycznej i Nauki. W toku obrad Zjazdu referat sprawozdawczy wygłosił prezes Zarządu Ukraińskiego Oddziału Towarzystwa, członek-korespondent Ukraińskiej Akademii Nauk, prof. W. Komissarenko.

Po dwóch i pół latach swego istnienia Ukraińskie Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Politycznej i Nauki, liczy ponad 30 tys. członków.

Odbudowa Warszawy

Odbudowa zabytkowych kamieniczek na rynku Starego Miasta Foto Film Polski

Powszechna elektryfikacja

Prezydium Rządu uchwaliło ostatnio projekt stawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osie- li.

Projekt ten określa tryb powszechnej elek- ryfikacji wszystkich tych wsi i osiedli, do któ- ych dochodzi, lub ma dochodzić według planu nwestycyjnego linia elektryczna.

Elektryfikacja obejmuje nie tylko doprowa- zenie przewodów do budynków mieszkalnych gospodarskich we wsiach czy osiedlach, ale ównież założenie w tych budynkach wewnętrz- ego urządzenia odbiorczego.

Społeczną kontrolę nad powszechną elektry- fikacją sprawować będą powołane przez woje- wódzkie i powiatowe rady narodowe — Komi- je Elektryfikacji. Zadaniem Wojewódzkich Komisji będzie także opiniowanie projektów niejscowych planów elektryfikacyjnych, opra- powywanych przez poszczególne zjednoczenia nergetyczne.

Rozpoczynamy zatem generalną walkę o elek- tryfikowanie wsi i osiedli, rozrzuconych po ca- m kraju. Rozpoczynamy walkę o to, by każda eś polska otrzymała energię elektryczną światło. Duża część tego zadania będzie wy- nana w toku planu 6-letniego.

Stawiamy dalszy potężny krok w kierunku mniejszenia różnic między miastem a wsią, kierunku przybliżenia wsi do miasta, w kie- unku znacznego podniesienia poziomu gospo- arki wiejskiej.

W ciągu minionego okresu po wyzwoleniu, robiliśmy w dziedzinie elektryfikacji bardzo użo, ilość bowiem zelektryfikowanych w tym kresie wsi wzrosła trzykrotnie w porównaniu stanem przedwojennym.

Obecnie tempo elektryfikacji wzmoże się szcze bardziej, osiągnie nieznane dotąd roz- iary.

W roku 1950, w pierwszym roku planu 6-let- ego, zelektryfikujemy 46-krotnie więcej wsi, ż przeciętnie rocznie zelektryfikowano w Pol- e przedwojennej. Inaczej: na to, co my zro- my w ciągu dwunastu miesięcy, przed wojną trzeba byłoby aż 46 lat.

W ciągu 6 lat potroi się — w porównaniu ze anem na 1 stycznia br. — ilość wiejskich od- orców energii elektrycznej.

Takie olbrzymie tempo w pracach elektryfi- acyjnych jest możliwe tylko w gospodarce so- cjalistycznej, tylko w kraju, który na bazie wspaniałych doświadczeń radzieckich, rozbu- dowuje nowy, socjalistyczny przemysł i wal- czy o socjalistyczną przebudowę wsi.

Nasz rząd i nasza partia, przywiązują wiel- ką wagę do zagadnienia zelektryfikowania wsi i osiedli. Dlatego też ustalone zostały dla chłopów wyjątkowo dogodne warunki opłat za doprowadzenie prądu i założenie instalacji wewnątrz budynków mieszkalnych i zagród go- spodarskich. Opłaty te stanowią zaledwie zni- komą część kosztów, które pokryje państwo.

Jest rzeczą jasną, że skala opłat będzie zróż- nicowana. Chłopi mało i średniorolni płacić bę- dą 12 razy mniej niż chłopi bogaci. Raty roz- kłada się na 3 lata.

Wysokość opłat da każdemu chłopu — każdej najbiedniejszej nawet rodzinie chłopskiej — możność doprowadzenia światła do mieszkania i zagród. Trzeba oczywiście zwracać baczną uwagę na klasowo słuszną i sprawiedliwą poli- tykę opłat, trzeba kontrolować, by bogacz wiej- ski nie korzystał ze zniżek należnych chłopom pracującym.

Stoi przed nami ogrom pracy, ogrom zadań.

Musimy zmobilizować do wykonania tych za- dań masy pracujące wsi i osiedli, wszystkie gminne, powiatowe i wojewódzkie rady naro- dowe.

Komisjom elektryfikacji, czuwającym nad sprawnym jej rozprowadzaniem należy ze wszech miar pomóc w ich pracy.

Nasze instancje partyjne na wszystkich szczeblach, a szczególnie komitety powiatowe i gminne, współpracując z organizacjami ZSL — oraz rady narodowe, powinny zmobilizo- wać organizacje społeczne, ZSCh, ZMP, Li- gę Kobiet i inne do tworzenia w każdej wsi, objętej planem elektryfikacji, ochotniczych bry- gad chłopskich, które pomagałyby w kopaniu dołów pod słupy, w stawianiu tych słupów itd.

Musimy zorganizować jak najdalej idącą współpracę między aparatem gospodarczo - technicznym, wykonującym roboty elektryfi- kacyjne, a miejscową ludnością elektryfikowa- nych wsi i osiedli.

To jest nasze bojowe zadanie. Wykonując to zadanie, przyśpieszymy tempo powszechnej elektryfikacji, szybciej damy wsiom polskim światło i energię elektryczną.

Wielkość osiągnięć artystycznego szkolnictwa radzieckiego

(Na marginesie wycieczki pracowników sztuki i kultury do ZSRR)

Włodzimierz Sokorski

Wiceminister Kultury i Sztuki

Głównym celem naszego wyjazdu do Związku Radzieckiego było zapoznanie się z organizacją szkolnictwa artystycznego. Była więc to delegacja o charakterze ściśle roboczym; skład delegacji, do której wchodziło czterech rektorów szkół typu akademickiego, profesorowie wyższych uczelni i najwybitniejsi kompozytorzy, plastycy, ludzie teatru i filmu, świadczył o tym najlepiej.

Przyjęcie, z jakim się spotkaliśmy przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Nie tylko zostaliśmy wprowadzeni w pracę Komitetu do Spraw Sztuki, w system organizacyjny Związków Artystycznych, Teatrów, Oper, Filharmonii, zespołów amatorskich i ludowych, lecz braliśmy udział w codziennej żmudnej, a jakże wielkiej pracy szkół artystycznych. Byliśmy obecni na wykładach wyższych i średnich szkół, przyjmowaliśmy udział w egzaminach, towarzyszyliśmy dyplomantom i habilitantom w ich dyssertacjach, otwarte zostały dla nas pracownie i zakłady naukowe, Akademia Sztuki oraz Instytuty Sztuki. Otrzymaliśmy do rąk programy, wykłady, siatkę godzin. Oglądaliśmy coroczne popisy szkół artystycznych. A co najważniejsze, rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy i naradzaliśmy się z pedagogami, uczonymi, twórcami i młodzieżą.

Szkoły radzieckie pracują w doskonałych warunkach materialnych, mają szeroko rozbudowaną bazę techniczną, własne muzea artystyczne, olbrzymie biblioteki, zbiory rękopisów i arcydzieł sztuki, lecz co najważniejsze mają wspaniałych pedagogów, którzy łączą w sobie kunszt wybitnych artystów i duże doświadczenie pedagogiczne. Stosunek między pedagogami a młodzieżą oparty jest na zasadach świadomej dyscypliny i wzajemnego wielkiego zaufania. Nie ma młodych i starych. Są ludzie radzieccy. Ci co posiedli już wiedzę i ci, co dopiero powinni ją posiąść. Ożywia ich jedna idea i jedna naukowa metoda twórcza, choć jednocześnie nie tylko każda uczelnia, lecz każda niemal katedra ma własny naukowy i artystyczny profil.

Dla szkół teatralnych w Moskwie niezwykle cennym materiałem jest „Praca nad aktorem" Stanisławskiego, podobnie jak dla Akademii Leningradzkiej założenia metodyczne Repina, a dla Moskiewskiej Surikowa. To połączenie najlepszej, postępowej, realistycznej tradycji przeszłości z najnowocześniejszą naukową metodą realizmu socjalistycznego jest zjawiskiem najbardziej może charakterystycznym nie tylko dla szkolnictwa, lecz i dla całości życia artystycznego w ZSRR.

Rezultaty szkół radzieckich są imponujące. I to zarówno szkół średnich jak i wyższych. Prace studentów niejednokrotnie przewyższają prace dojrzałego pokolenia, na którym ciągle jeszcze odbijają się tu i ówdzie lata schematyzacji i plakatowości szkół formalistycznych.

Oglądając w Moskwie ostatnią wystawę plastyki współczesnej, gdzie rocznik 1920 — 1926 zdobył absolutną przewagę i oglądając prace wystaw młodzieżowych zrozumieliśmy dostatecznie, jaką siłą jest sztuka realizmu socjalistycznego i jakie wspaniałe perspektywy zostały otwarte przed tymi, którzy potrafili przeciwstawić bezradności i bezideowości formalistów wielką ideę i wielki twórczy warsztat techniczny szkoły realistycznej.

To samo zresztą dotyczy szkół teatralnych, filmowych i muzycznych. I to zarówno odtwórczych, gdzie została zupełnie przezwyciężona formalistyczna pedagogika chłodnego, abstrakcyjnego traktowania utworu na rzecz psychologicznego i tematycznego jego zrozumienia, jak i klas kompozytorskich. Podpis kompozytorski Konserwatorium Leningradzkiego był dla nas wszystkich, a przede wszystkim dla naszych kompozytorów z Panufnikiem na czele głębokim przeżyciem. Usłyszeliśmy utwory studentów 2, 3 i 4 kursu, Rosjan, Ukraińców, Uzbeków i Ormian. Uderzyła nas w nich nie tylko dojrzałość techniczna, kwalifikująca te utwory do wykonania w normalnej filharmonii, lecz pełna prawdziwość przeżycia, porywający patos, szerokość melodyczna, soczystość tonalna i siła ideowa.

W zestawieniu z utworami tych studentów bezduszność i bezideowość techniczna utworów formalistycznych jest tak żenująca, że jak słusznie stwierdził Panufnik w swoim wywiadzie dla prasy radzieckiej „od tych młodych nie ma powrotu do muzyki formalistycznej, chyba, że istotnie kompozytor nie ma nic do powiedzenia własnemu narodowi".

Mieliśmy zresztą możność słyszeć i widzieć nowe utwory dojrzałych kompozytorów radzieckich, ich balety, ich opery, świadczące najwymowniej o ostatecznym przezwyciężeniu muzyki kosmopolitycznej i formalistycznej.

I to jest najistotniejsze, że przyjęcie metody realistycznej za podstawę twórczą wzbogaciło własny wyraz poszczególnych artystów, ich szkół oraz narodowy charakter socjalistycznej sztuki poszczególnych republik.

Poza Moskwą i Leningradem mieliśmy możność zapoznać się ze szkolnictwem i sztuką Ukrainy Radzieckiej. Jej bogactwo, rozmach zachwyciły, i szczerze powiem, zdumiały nas. Ukraina rozporządza 80 stałymi teatrami i 25 filharmoniami. Poza tym istnieją 32 stałe zawodowe zespoły ludowe z własną kapelą i grupami tanecznymi. Zresztą nie chodzi tylko o ilość, lecz o jakość, o własny narodowy styl, który daje sztuce ukraińskiej oryginalny, własny profil, wzbogacający swoją jakością całość sztuki Związku Radzieckiego.

Nie jestem w stanie w jednym artykule wyczerpać wielorakości wrażeń i spostrzeżeń z naszego pobytu w Związku Radzieckim. Jest jednak rzeczą bezsporną, że wyjazd do ZSRR pozwoli nam zorganizować proces kształtowania sztuki socjalistycznej naszego narodu i szybciej i lepiej. Olbrzymie doświadczenia i osiągnięcia radzieckie we wszystkich dziedzinach twórczości, a co najważniejsze, w nauce, pedagogice i w teorii estetyki pozwolą nam dokładniej i sprawniej przezwyciężyć cały spadek formalizmu, naturalizmu, kosmopolityzmu i nacjonalizmu, który pustoszył dotąd naszą sztukę, niszczył artystów i niszczył dusze młodzieży.

Będziemy się uczyć na doświadczeniach radzieckich. Będziemy się uczyć, by móc rozwinąć i spotęgować nasze siły, które tylko w oparciu o socjalistyczną treść mogą wyzwolić i swoje możliwości i swój narodowy profil.

Będziemy się uczyć i precyzji pracy i doskonałości rzemiosła. Będziemy się uczyć umiłowania swoich narodowych, postępowych tradycji. Będziemy się uczyć na zasadach twórczych klasyków i na twórczej metodzie realizmu socjalistycznego. A wówczas będziemy mieć pewność, że sztuka polska w rodzinie narodów socjalistycznych zakwitnie w pełni.

Titofaszyści zamienili Jugosławię w jeden wielki obóz koncentracyjny

Nikola Sandulowicz

Pod względem rozwoju technicznego Jugosławia znajduje się na ostatnim miejscu w Europie i należy do najbardziej zacofanych krajów na świecie. Imperialiści z Wall Street i City pogłębiają jeszcze bardziej zacofanie techniczne Jugosławii, dostarczając zamiast maszyn i urządzeń przemysłowych — puder, gumę do żucia, pałki gumowe dla policji itd. Kopalnia rtęci w Idria pracuje jeszcze na maszynach z czasów Napoleona, a nowa kopalnia ołowiu i cynku transportuje rudę na kolej konnymi furmankami. W kopalniach chromu w Macedonii, rudę przenoszą do drogi kołowej osły, a stąd wędruje furmankami do stacji kolejowej.

Przymusowa praca pod terrorem policji

Klika titofaszystowska stara się zrekompensować stare maszyny i zacofaną technikę wzmożonym wyzyskiem mas pracujących i masową mobilizacją do pracy przymusowej niewykwalifikowanych robotników.

Dziesiątki tysięcy chłopów we wschodniej Serbii muszą pracować bezpłatnie 3 miesiące w kopalni miedzi Bor, oraz dalsze trzy miesiące przy karczowaniu lasów. W r. 1949, 320.000 osób w Chorwacji pod terrorem policji przymusowo przepracowało bez żadnego wynagrodzenia 60 milionów roboczogodzin, przy czym połowa brygad pracowała przy karczowaniu lasów, a druga połowa — w kopalniach węgla.

Ponadto zorganizowana również pod terrorem w tzw. „lotne brygady" ludność przepracowała 61,5 miliona roboczogodzin przy budowie amerykańskiej strategicznej autostrady Belgrad — Zagrzeb — Triest. Jak podał w swym sprawozdaniu titofaszystowski minister pracy Ljubczo Arsov, do takich specjalnych brygad zmobilizowano 1.011.353 osoby, z czego 744.766 mężczyzn i 266.587 kobiet. Titowska Jugosławia stała się jednym wielkim obozem koncentracyjnym dla ludu pracującego.

Żywność dla faszystów Adenauera — głód dla ludu Jugosławii

Stopa życiowa mas pracujących Jugosławii jest najniższa w Europie, niższa nawet niż w Grecji, gdzie bohaterski naród grecki walczy od 10 lat z faszyzmem. Według sprawozdania titofaszysty Kidricza, złożonego w czasie debaty nad budżetem, w Jugosławii przypada rocznie na głowę ludności tylko pół kilograma mydła, 80 kg węgla, 1,35 m sześc. drzewa opałowego, 3 kg nafty (przy nieistnieniu elektryfikacji — nafta jest podstawowym materiałem oświetleniowym na wsi jugosłowiańskiej).

Plan przemysłu włókienniczego wykonany został mniej niż w 87 proc. (z czego 2/3 poszło do wojskowych magazynów titofaszystów, a dopiero reszta dla 15-milionowej ludności). Plan budowlany wykonany został tylko w 55 proc. Kiedy na początku bieżącego roku przybył do portu Split pierwszy statek zachodnio-niemiecki „Ruhr" z Hamburga po kukurydzę dla faszystów Adenauera, wśród głodnej ludności zapanowało wrzenie.

Dla zamydlenia ludziom oczu, titowcy ogłosili wówczas, w drugiej połowie stycznia, że przydziały kukurydzy z... listopada zostaną rozdzielone niebawem. Pszenica przeznaczona jest niemal wyłącznie na eksport.

Organ frontu tito-faszystowskiego Słowenii — „Slovenski poroczewalec", w numerze z 28 stycznia zapowiedział, że przydział mydła za grudzień wynosić będzie „aż" — 10 dkg. mydła dla dzieci, 10 dkg. mydła do prania i 15 dkg. proszku do prania. A tymczasem, jak donosi ten sam dziennik, w mieście Trebnje, w tej samej republice, titofaszyści zrabowali przydziały mleka i mąki dla dzieci, dostarczone przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom.

Pomimo oszustw, gróźb i gestapowskiego terroru, przeciwko władzy sprzedajnej kliki marionetek amerykańskich, rozwija się coraz silniej walka ludu pracującego o niezawisłość narodową i demokrację. „Śmierć zdrajcom, prowokatorom i szpiegom!" „Precz z amerykańskimi podżegaczami wojennymi i ich titofaszystowskimi pucybutami!". „Niech żyje nasz wierny sojusznik Związek Radziecki i Towarzysz Stalin!" — te hasła mobilizują szerokie masy ludu jugosłowiańskiego.

Walka rozszerza się

Poważnym przejawem narastającego oporu są masowe ucieczki z pracy i coraz częstsze sabotaże w przemyśle i transporcie.

Spośród 300 robotników, zmobilizowanych do kopalni Golubovec w zagłębiu węglowym Zagorje, uciekło 233; z 225 robotników w kopalni Mursko Sredishte, uciekło 113; ze 100 robotników kopalni Ratkowica — uciekło 66; z 300 robotników zmobilizowanych do kopalni Kończyna, uciekło 196. W powiecie Donia Stubica zdołano schwytać do pracy tylko 10 osób. Z powiatów Zlatar, Krapina, Iwanec, Zelina, Pregrada i innych — nie zdołali faszyści zmobilizować ani jednego robotnika do prac przymusowych! Według oficjalnych danych Państwowej Komisji Planowania, z 2.026.840 stałych robotników, uciekło 21,7 proc. W rzeczywistości liczba ta jest znacznie wyższa. Uciekinierzy ci, zmuszeni do ukrywania się i nielegalnego życia, coraz liczniej wciągają się do walki z titofaszyzmem.

W ogniu walki z uciskiem i wyzyskiem faszystowskim odbudowuje się w konspiracji nowa, Komunistyczna Partia Jugosławii, wierna zasadom marksizmu-leninizmu, wierna obozowi pokoju, prowadzonemu przez Związek Radziecki.

Zmiany podziału administracyjnego Państwa

Jerzy Rawicz

W tych dniach zostaje pod brady Sejmu wniesiony rządo- y projekt ustawy o zmianach odziału administracyjnego Pań wa. Jak wiadomo, projekt ten żnienia nazwy województwa ślą kiego na katowickie i woje- ództwa pomorskiego na bydo- skie; tworzy województwa oszalińskie, zielonogórskie i polskie oraz włącza: do woje- ództwa katowickiego — po- iat częstochowski i miasto częstochowę, do województwa lsztyńskiego — powiaty nowo- niejski i działdowski, do woje- ództwa bydgoskiego — powia- y żniński i mogileński oraz do ojewództwa kieleckiego — po- iaty opoczyński i konecki.

Jaka jest przyczyna tych mian podziału administracyj- ego Państwa?

Zanim odpowiemy na to py- anie, dotyczące konkretnych mian, trzeba powiedzieć o za- adniczych przyczynach, które piywają na potrzebę dokony- ania istotnych zmian podzia- u administracyjnego w naszym raju w ogóle.

Jednym z zadań, istotnym za- niem gospodarki planowej jest uszne rozmieszczenie sił pro- kcyjnych w kraju, celem lik- idacji odziedziczonego po u- roju kapitalistycznym podzia- u na okręgi przemysłowe i rol- cze, a co z tego wynika — ę przodujące i zacofane. Pa- gętamy dobrze ukuty w okre- rządów przedwojennych ter- n „Polska B". „Polska B" — były okręgi zacofane, nie- rzemysłowione, pozbawione upisk klasy robotniczej, do órych nie docierała ani ga- ta, ani teatr i kino, okręgi, órych cechą charakterystycz- była wielka nędza mas drob- go chłopstwa i kolonialny sy- m sanacyjnych rządów.

W Polsce Ludowej — rzecz osta — likwidujemy ten od- iedziczony podział na „Pol- ę A" i „Polskę B", na okręgi zodujące i zacofane. W kraju, cym w kierunku socjalizmu, nowe rozmieszczenie sił wy- órczych tworzy okręgi przemy- słowo - rolnicze lub rolniczo - przemysłowe, zależnie od miejscowych naturalnych warunków gospodarczych, z tendencją do wzrostu ich industrializacji.

To zadanie wymaga nie tylko planowania dla poszczególnych działów gospodarki, ale również równoległej planowej rejonizacji kraju, to jest ukształtowania wielkości i granic okręgów w sensie administracyjnym, zgodnie z perspektywami ich rozwoju gospodarczego. Taki okręg powinien posiadać swój zasadniczy ośrodek produkcji przemysłowej i swoje główne miasto, w którym mieści się siedziba Rady Narodowej, posiadające dogodne połączenia komunikacyjne.

Olbrzymie zamierzenia planu sześcioletniego, zmieniające mapę ekonomiczną kraju, wymagają odpowiedniego przystosowania, terenowego podziału administracyjnego do wymogów i perspektyw tego planu. Z drugiej strony utworzenie terenowych organów jednolitej władzy państwowej, również narzuca konieczność istotnych zmian podziału administracyjnego państwa. Projektowana ustawa jest pierwszym krokiem, idącym w kierunku sprostania tym zadaniom w zakresie podziału administracyjnego kraju, krokiem, za którym niewątpliwie będą musiały nastąpić dalsze.

Jest jeszcze jeden moment bardzo istotny, który należy podkreślić. Przy dotychczasowym podziale administracyjnym kraju, ośrodki władzy państwowej były często tak rozmieszczone, że nie dawały masom możliwości praktycznego kontaktu z nimi. Bo też przedwojenny podział administracyjny, na którym w zasadzie oparto podział administracyjny po wojnie, nie uwzględniał potrzeb ludności, nie mającej wówczas nic wspólnego z rządzeniem państwem. Na moment ten zwrócił uwagę tow. Bierut w swym przemówieniu na IV Plenum KC PZPR, wskazując, że należy:

„przystąpić niezwłocznie do skrupulatnej pracy nad przygotowaniem projektów nowego podziału terenowego władz administracji państwowej, mającego na celu zbliżenie siedziby władz terenowych do potrzeb ludności, zwłaszcza na wsi, ułatwienie praktycznego kontaktu organów państwowych z masami pracującymi".

Wniesiona pod obrady Sejmu ustawa jest zapoczątkowaniem realizacji tych zadań.

Spróbujmy teraz odpowiedzieć na postawione na początku pytanie, dotyczące konkretnych przyczyn wprowadzanych obecnie zmian podziału administracyjnego Państwa.

Jeżeli chodzi o przejście do nazywania województw według miasta, siedziby wojewódzkiej rady narodowej — to jest to uzasadnione, ponieważ taka nazwa podkreśla charakter województwa jako terenu skupionego wokół ośrodka przemysłowego, ośrodka klasy robotniczej. Poza tym nazwy „województwo śląsko-dąbrowskie" lub „województwo pomorskie" również geograficznie nie były uzasadnione, ponieważ pierwsze — obejmowało tylko małą część Śląska, a woj. pomorskie nie się gało „po morze", tj. do morza.

Jeżeli chodzi o utworzenie województwa koszalińskiego, to jest ono uzasadnione, ponieważ obszar przyszłego województwa stanowi oddzielną jednostkę geograficzno - gospodarczą, ciążącą ku środkowemu wybrzeżu. Obszar ten charakteryzują duże możliwości hodowlane i duże zalesienie. Koszalin, jako centrum tego województwa, posiada odpowiednie urządzenia użyteczności publicznej oraz rezerwy mieszkaniowe, konieczne dla perspektywy rozwojowej wojewódzkiego miasta.

Jeżeli chodzi o województwo zielonogórskie — to stanowi ono również oddzielną jednostkę, mającą specyficzne perspektywy rozwojowe. Pokłady węgla brunatnego dają dogodne możliwości rozwoju przemysłu; istnieją tu również poważne dane do rozwoju gospodarki rolnej i bliskie perspektywy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Samą Zieloną Górę, jako centrum, cechują duże inwestycje komunalne i dobre połączenia komunikacyjne.

Jeśli chodzi o województwo opolskie — to specyfiką jego są duże możliwości rozwoju rolnictwa (dobre gleby) i przemysłu (surowiec na miejscu); bardzo wygodna i dająca duże możliwości transportowe jest droga wodna po skanalizowanej górnej Odrze.

Przejście poszczególnych powiatów z jednych województw do innych, uzasadnione jest ich naturalnym ciążeniem; tak np. powiat i miasto Częstochowa wyraźnie ciążą ku Zagłębiu.

Wielka praca, zmierzająca do właściwego podziału terytorialno-administracyjnego kraju nie może być wykonana jedynie odgórnie; konieczna jest współpraca terenowych organów jednolitej władzy państwowej i ich inicjatywa również na tym odcinku. Inicjatywa ta przejawiała się fragmentarycznie i dotychczas. Tak na przykład byłe Ministerstwo Administracji Publicznej w ubiegłym roku otrzymało memoriał w oparciu o uchwałę poznańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, wskazujący na celowość utworzenia województwa zielonogórskiego. Poznańska WRN słusznie argumentowała, że obszar zielonogórski nosi specyficzny charakter, a utworzenie na tym terenie województwa pozwoli na wykorzystanie jego możliwości produkcyjnych. Inny przykład: Powiatowa Rada Narodowa w Wschowej wystąpiła przeciw projektowi byłego MAP, likwidacji tego powiatu. Argumentacja PRN została uwzględniona, powiat włączono obecnie do województwa zielonogórskiego.

Na ogół jednak inicjatywa taka nie była systematyczna; w związku z przekazaniem terenowym radom narodowym całokształtu jednolitej władzy państwowej, inicjatywa oddolna zyskuje nowe możliwości, które powinny być i w tym zakresie w pełni wykorzystane.

Realizacja prawidłowego podziału administracyjnego kraju ułatwi zbliżenie organów władzy do mas i wykonanie naszych planów gospodarczych, wykonanie planu sześcioletniego.

PROJEKT NOWYCH GRANIC WOJEWÓDZTW

Powyższa mapka podaje nowe granice województw według rządowego projektu ustawy, wniesionego pod obrady Sejmu. Cyfry oznaczają poszczególne województwa: 1) szczecińskie, 2) koszalińskie, 3) gdańskie, 4) olsztyńskie, 5) białostockie, 6) zielonogórskie, 7) poznańskie, 8) bydgoskie, 9) warszawskie, 10) lubelskie, 11) wrocławskie, 12) łódzkie, 13) kieleckie, 14) opolskie, 15) katowickie, 16) krakowskie , 17) rzeszowskie

Na marginesie

Idee podróżują bez wiz...

Nie masz większej obłudy, niż obłuda anglosaskiej burżuazji. Nie masz gorszego cynizmu, niż cynizm „demokratów", mających usta pełne „wolności", a więzienia — pełne bojowników o wolność.

Rząd kanadyjski bije w tej dziedzinie swoiste rekordy. Ostatnim wyczynem tego rządu — jest odmowa wydania wiz wjazdowych polskiej delegacji na Zjazd Słowian Kanadyjskich, delegacji w składzie Ewy Bandrowskiej-Turskiej, Juliana Kubiaka i Jerzego Andrzejewskiego.

Rząd kanadyjski stosuje pozornie dwie całkowicie różne miarki wobec polskiej kultury. Chce zatrzymać u siebie — wbrew wszelkim prawom — nasze arrasy, zrabowane narodowi polskiemu. Nie chce natomiast wpuścić — wbrew wszelkim normom współżycia międzynarodowego — delegacji, w skład której wchodzą wybitni działacze kultury polskiej. Ale w obu wypadkach, mimo różnic w postępowaniu, chodzi o to samo: o szykany wobec Polski Ludowej. Oba wypadki są doskonałą ilustracją „kultury" atlantyckiej zaszczepianej, jak widać z powodzeniem, Kanadzie przez Stany Zjednoczone.

Przejawem tej „kultury" był niedawny zakaz czytania Balzaka, wydany w jednej z prowincji kanadyjskich. Innym przejawem — był legalny handel żywym towarem, dipisami polskimi dosłownie zakupowanymi w obozach przez kanadyjskiego ministra. Dalsze przejawy — to prześladowanie postępowych pism, rozbijanie strajków i demonstracji, łamanie siłą organizacji robotniczych, jak np. związku marynarzy, który w roku ubiegłym przez kilkanaście miesięcy prowadził walkę przeciwko nieludzkim warunkom pracy.

Ostatnia decyzja rządu kanadyjskiego wywoła oburzenie w najszerszych kołach społeczeństwa polskiego. Z oburzeniem przyjmą ją również elementy postępowe i demokratyczne w Kanadzie, które walczą o utrzymanie niezależności swego kraju przeciwko zaborczości nowojorskich trustów.

Decyzja rządu kanadyjskiego wypływa niewątpliwie ze strachu. Ze strachu przed wolnością, demokracją i postępem. Ale mylą się mali ludzie rządzący obecnie w Ottawie jeśli sądzą, że przez wstrzymanie arrasów i wstrzymanie wiz — wstrzymają również postęp i demokrację na granicach Kanady.

Idee podróżują bez wiz.

STAB

Pracownicy zakładów pracy woj. kieleckiego odpowiadają na apel Niny Tarabarowej

W zakładach pracy woj. kieleckiego wywołał wielkie zainteresowanie artykuł wykwalifikowanej robotnicy fabryki włókienniczej w Rydze — Niny Tarabarowej, która wezwała fachowców wszelkich branż do podejmowania we własnym zakresie technicznego szkolenia robotnic i robotników. W odpowiedzi na to wezwanie inżynierowie, technicy, majstrowie i wykwalifikowani robotnicy w fabrykach woj. kieleckiego podjęli szereg zobowiązań przeszkalania niewykwalifikowanych i słabo jeszcze wyszkolonych pracowników.

Pierwsze podjęły apel Niny Tarabarowej dziewczęta, członkinie ZMP w Ostrowieckich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, zobowiązały się one wyszkolić 25 szwaczek. W Zakładach Starachowickich inż. Stefan Kucharski i technik Kazimierz Górski postanowili przeszkolić do końca br. w zakresie tzw. technicznego minimum z planowania 40 pracowników i pracownic biura planowania fabryki. Postanowiono przy tym korzystać z radzieckiego czasopisma technicznego „Maszinostrojenie" i wzorować się na doświadczeniach w tym zakresie Związku Radzieckiego. W tych samych zakładach podobne zobowiązania podjęli inż. Szymon Boski, brygadzista odlewni Wiktor Pszel, kalkulator Czesław Matyniak, inż. Anatol Janik i in.

Również w radomskich zakładach z inicjatywy Włodzimierza Gmitrzykowskiego, jednego z inicjatorów racjonalizacji pracy, zorganizowano specjalny kurs dla tzw. sztancerów.

Komunikat Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem

Wobec licznych zapytań—Biuro Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem przypomina młodzieży, pragnącej wziąć udział w „Wakacyjnym Czynie Młodzieży", że po podręczniki i wszelkie pomoce szkolne, potrzebne do nauczania analfabetów, zgłaszać się winna do powiatowych, względnie gromadzkich komisji społecznych do walki z analfabetyzmem.

Biuro Pełnomocnika Rządu rozesłało do wszystkich swoich komórek w terenie polecenie przyjścia młodzieży zgłaszającej się do wykonania Czynu z jak najdalej idącą pomocą.

Biuro Pełnomocnika Rządu prosi wszystkich kierowników obozów i młodzieżowych kolonii letnich o bezzwłoczne skomunikowanie się z najbliższym inspektoratem szkolnym do walki z analfabetyzmem, w celu wspólnego opracowania planu pracy.

29.IV. — 2.VII br. Festiwal młodzieży zatrudnionej w budownictwie

Biuro Szkolenia Ministerstwa Budownictwa — Wydział „Służba Polsce" organizuje we Wrocławiu Ogólnopolski Festiwal Młodzieży Budowlanej, zorganizowanej w kołach ZMP i hufcach SP przy Państwowych Ośrodkach Szkolenia Zawodowego, prowadzonych przez Ministerstwo Budownictwa.

Festiwal zorganizowany zostanie w dniach od 29 bm. do 2 lipca br. Punktem centralnym uroczystości będzie narada aktywu ZMP Państwowych Ośrodków Szkolenia Zawodowego. W ramach uroczystości odbędą się również II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe młodzieży pracującej w budownictwie oraz konkurs zespołów świetlicowych.

Zlot młodych pracowników budownictwa, w którym weźmie udział około 2 tys. młodzieży, będzie przeglądem dotychczasowego dorobku młodych kadr budowlanych w dziedzinie przygotowania zawodowego, wyrobienia politycznego i w dziedzinie pracy nad wyrobieniem swojej sprawności fizycznej.

Długofalowe współzawodnictwo między czterema dyrekcjami PKS

W Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Transportowców podpisano w ostatnich dniach umowę o długofalowym współzawodnictwie pracy pomiędzy Dyrekcjami Państwowej Komunikacji Samochodowej okręgów warszawskiego, katowickiego, poznańskiego i gdańskiego. Celem współzawodnictwa jest przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, podniesienie sprawności przewozów oraz obniżenie kosztów własnych. Umowa została podpisana na okres 6 miesięcy, tj. od 1 lipca br. do 31 grudnia br.

Regulamin współzawodnictwa przewiduje punkty dodatnie za przekroczenie zaplanowanego procentu przewozu osobowego i towarowego, za zwiększenie przebiegu samochodów, za oszczędności uzyskane na benzynie, ropie lub innym paliwie oraz za wzorową konserwację i eksploatację wozów.

Punkty ujemne otrzymuje zespół za każdy wypadek samochodowy lub wypadek w pracy, spowodowany nieprzestrzeganiem przepisów BHP, za obniżenie dyscypliny pracy oraz niewykonanie planu.

Pierwsze miesiące pracy Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych

W dniu 24 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Budownictwa odbyła się ogólnokrajowa odprawa kierowników Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych, poświęcona m. in. omówieniu dotychczasowej działalności poszczególnych BPP.

W konferencji wzięli m. in. udział kierownik Ministerstwa Budownictwa inż. Piotrowski, wiceminister Budownictwa inż. Pietrusiewicz oraz przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — dyr. Zakrzewski.

Referat, omawiający dotychczasową działalność BPP, wygłosił dyr. naczelny Dyrekcji Miejscowych Przedsiębiorstw Budowlanych inż. Ciecióra.

Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe rozpoczęły swą działalność w kwietniu br. Do zadań ich należy budownictwo na wsiach oraz drobne roboty budowlane w małych miasteczkach i miastach powiatowych niewydzielonych. Do chwili obecnej na terenie kraju działają już 164 Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe. W ciągu najbliższego 6-lecia każdy z powiatów otrzyma własne BPP.

W maju br. — pierwszym właściwie miesiącu działalności Przedsiębiorstwa Powiatowe wykonały inwestycje na ogólną kwotę 1 miliarda zł.

Jednakże w niektórych BPP zanotowano przerosty administracyjne, co niekorzystnie odbija się na pracy tych przedsiębiorstw. Nie wszystkie przedsiębiorstwa potrafiły właściwie zapewnić i zorganizować sobie dostawy materiałów budowlanych. Zbyt mało też stosują jeszcze poszczególne BPP materiałów zastępczych i prefabrykatów, używając w większości wypadków materiałów tradycyjnych.

Spośród 164 istniejących BPP kierownictwo 26 przedsiębiorstw spoczywa w rękach robotników, wysuniętych na kierownicze stanowiska przez Dyrekcję Miejscowych Przedsiębiorstw Budowlanych. Przedsiębiorstwa te jak stwierdzono zaliczają się do najlepiej pracujących.

Nowe kadry pracowników służby zdrowia

W Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 193 absolwentom wydziału lekarsko-dentystycznego Akademii Medycznej. Oprócz przedstawicieli władz uczelnianych i grona profesorskiego oraz Związku Młodzieży Polskiej, w uroczystości wzięli również udział przodownicy pracy fabryk poznańskich. Przedstawiciel absolwentów zapewnił w imieniu nowych sił służby zdrowia, że młodzi dentyści nie będą szczędzić wysiłków w celu zapewnienia ludziom pracy jak najtroskliwszej opieki lekarsko - stomatologicznej.

STEFAN WOLFF

zmarł dnia 22.VI br.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu ewangelicko-augsburskim z kaplicy Halpertów przy ul. Młynarskiej dnia 26.VI br. o godz. 16-ej, o czym zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA i SYN

Perspektywy rozwojowe literatury polskiej

Streszczenie referatu tow. Adama Ważyka na walnym zjeździe Związku Literatów w dn. 24 bm.

Tow. Adam Ważyk podkreślił, że w chwili, kiedy odbywa się piąty zjazd delegatów Związku Literatów w odrodzonej Polsce, masowy ruch obrony pokoju ogarnia wszystkie kraje. Polska klasa robotnicza, masy pracujące, cały nasz naród pochłonięty jest intensywną pracą nad realizacją Planu Sześcioletniego. Te dwa historyczne zadania — obrona pokoju przed podpalaczami świata i przekształcenie oblicza naszego kraju, jego gospodarki i kultury, powinny kierować myślą literacką na naszym zjeździe. I nie tylko na zjeździe. Powinny wyznaczać kierunek codziennej pracy pisarzowi polskiemu, jeśli chce sprostać zadaniom swoich czasów.

Walka o pokój światowy łączy się dla nas nierozerwalnie z walką o rozkwit życia narodowego.

W szerokiej akcji obrony pokoju literaci brali i biorą pokaźny udział, m. in. na odcinku publicystycznym. Ale działalność publicystyczna nie wyczerpuje zadań literatury polskiej w dzisiejszej chwili historycznej. Walka ideologiczna o pokój i przyszłość kraju powinna stać się osnową twórczości literackiej, pracy poetów, powieściopisarzy, krytyków.

Stąd wynika też podstawowa orientacja dla krytyki literackiej. Krytyka powinna stawiać w centrum rozważań znaczenie społeczne utworu w naszej konkretnej sytuacji historycznej i rozwojowej.

Obóz pokoju skupia się dookoła Związku Radzieckiego, a promotorem obrony pokoju w każdym kraju jest klasa robotnicza.

Siły wojny, siły imperializmu we wszystkich dziedzinach ideologii starają się podkopać obóz pokoju, rozproszyć siły klasy robotniczej, zdusić godność narodową, która zawadza dążeniom imperialistycznym.

Kosmopolityzm — wróg suwerenności i godności narodowej

Ideologicznym wykładnikiem zamachu na suwerenność i godność narodową jest koncepcja kosmopolityzmu w polityce i kulturze.

Na rzecz kosmopolityzmu działają u nas zadawnione grzechy polonistyki, która ciągle czapkowała przed kulturą zachodnioeuropejską, fałszywie przedstawiając nam renesans polski, oświecenie i romantyzm polski, działają koncepcje literackie z lat przedwojennych, oderwane od podstawowych dążeń ludu, zrodzone z kryzysu kultury burżuazyjnej w okresie imperialistycznym.

Koncepcje literackie, których wspólnym mianownikiem jest antyrealizm, wyhodowane w latach przedwojennych, podtrzymywane obecnie sztucznymi zastrzykami idealistycznej spekulacji myślowej, stają wpoprzek literaturze postępowej, walczącej o pokój i przyszłość.

Literatura, która mobilizuje, uczy i buduje

Znamy literaturę, która mobilizuje świadomość pracującego narodu, uczy i buduje. Jest to literatura radziecka. Pisarze radzieccy starają się o to, aby czytelnik mógł głębiej wniknąć w przeszłość ugruntować wiarę we własne siły, pogłębić swój patriotyzm ludowy i wiarę w postępowe siły innych narodów, ukazują mu procesy rozwojowe nowego człowieka, stawiają przed czytelnikiem wzór człowieka i równocześnie uczą go rozstrzygać zagadnienia socjalistycznej pracy. Ta funkcja poznawcza i wychowawcza literatury radzieckiej opiera się na jasno postawionej ideowości sztuki, na marksistowsko-leninowskiej tezie o literaturze, jako kierunkowym odbiciu rzeczywistości na ścisłej łączności pisarza z praktyką społeczną.

Na poprzednim zjeździe Zw. Literatów w Szczecinie po raz pierwszy wysunięty został postulat opanowania metody realizmu socjalistycznego i omówione były podstawy tej metody. Nie mamy jeszcze w naszej twórczości powieściowej i scenicznej utworów, które moglibyśmy z tego stanowiska uważać za dojrzałe, ale w ciągu tego czasu znakomita większość literatów polskich zaczęła orientować się w tym kierunku, próbuje opanować metodę realizmu socjalistycznego, bo widzi w tym jedyny słuszny drogowskaz dla pisarza, który chce uczestniczyć w rozwoju naszego życia.

Fakt, że przekłady powieści radzieckich osiągnęły u nas ogromne nakłady, że teatr i film radziecki spotyka się z gorącym uznaniem ludowego widza w Polsce, musiał zastanowić każdego uczciwego literata i artystę.

Znaczenie metody realizmu socjalistycznego

W czym tkwi tajemnica masowej atrakcyjności tej sztuki, zrodzonej z metody realizmu socjalistycznego? Uczciwy literat i artysta musiał dojść do wniosku, że ta metoda artystyczna potrafi dać ludowi upragnioną przez niego, budującą i kształcącą prawdę. Równocześnie bliższe zaznajomienie się ze sztuką radziecką rozproszyło uprzedzenia i obawy, czy aby realizm socjalistyczny nie niszczy rozmaitości stylów i form artystycznych. Literaci i artyści mogli się przekonać, że metoda ta pozwala na swobodę form i stylów, jeżeli służą idei i dobrze jej służą.

Obecnie możemy śmiało powiedzieć, że istnieją wszelkie obiektywne przesłanki do skruszenia w każdym postępowym pisarzu polskim ostatnich reduit samotnictwa, ostatnich przegródek izolujących go od nurtu życia społecznego.

Ale trzeba sobie także powiedzieć, że postawa pisarza nie jest pojęciem biernym. Bez uczuciowego zainteresowania historycznymi procesami, które rozwijają się w kraju, bez żywego w nich udziału, bez zbliżenia się do praktyki społecznej, bez zacieśniania więzi z postępowym nurtem życia, jego sumienie pisarskie może okazać się bezpłodne, jego postawa — skamieliną.

Czy poza metodą realizmu socjalistycznego istnieje jakikolwiek inny system, jakakolwiek teoria, która mogłaby pociągnąć dzisiejszego pisarza Polski Ludowej? Złudzenia, jakoby taki system filozoficzno - estetyczny mógł istnieć, dla znakomitej większości pisarzy polskich i dla całej prawie młodzieży literackiej ostatecznie prysły.

Perspektywy rozwojowe poezji

Z kolei Adam Ważyk przeszedł do szczegółowego omówienia perspektyw rozwojowych naszej twórczości literackiej, zatrzymując się dłużej na poezji. Prelegent podkreślił, iż na ogół w okresie od zjazdu szczecińskiego zaznaczył się ogólny postęp w rozwoju świadomości ideowo-politycznej u naszych poetów. (Przykłady — Tuwim, Słonimski, Iwaszkiewicz, Różewicz, Jastrun, Piętak, Pasternak, Miłosz).

Na znacznej jednak części poezji, wyrażającej idee postępowe ciążą skłonności do estetyzowania, ciążą wpływy poetyki neoromantycznej (Słobodnik, Rymkiewicz, Kubiak).

Oczyszczenie poezji ze smaczków i pięknostek burżuazyjnej poetyki z czasów imperializmu, ze skłonności formalistycznej i tradycji zepsutego baroku staje się pilnym zadaniem poetów i krytyków literackich. Nie możemy tego dokonać bez podniesienia świadomości ideowo - politycznej. W pracy literackiej dojrzałość ideowo - polityczna, jeśli nie decyduje o wszystkim, to jednak decyduje o rzeczy zasadniczej, o przydatności społecznej utworu.

Przechodząc do omówienia formy poetyckiej, prelegent zaznacza, że nie jest to bynajmniej kwestia estetycznego kanonu. Forma jest kwestią przystosowania wyrazu poetyckiego do treści. Poeta musi znaleźć dla nowej treści odpowiednią formę, która przemówi do narodu.

Zarówno zaniedbanie formy poetyckiej u jednych, jak i brak spoistości treści, brak dojrzałego wyrazu poetyckiego u innych pochodzi w dużej mierze z niewłaściwego ustosunkowania się do tradycji. Dla Polski Ludowej zawsze będzie drogą poezja, która wyraża walkę proletariatu — są to wiersze i pieśni przypieczętowane krwią najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej, którzy oddali życie za nasz dzień dzisiejszy. Byłoby jednakże zubożeniem poezji dzisiejszej i jutrzejszej, gdybyśmy nie opierali jej na szerokiej bazie postępowego dziedzictwa polskiego renesansu, realistycznych osiągnięć XVII wieku, przede wszystkim zaś — na poezji oświecenia i na bujnym rozkwicie polskiego romantyzmu.

Nowe siły napływają do prozy

Podobnie jak do poezji, nowe siły napływają do prozy. Pierwsze próby poruszania współczesnych tematów, współczesnych procesów życia — pochodziły od literatów, stawiających pierwsze kroki. Obecnie mnożą się oznaki podejmowania tych tematów nie tylko przez debiutantów (powieści Andrzejewskiego, Dygata i in., nowele Wygodzkiego, Borowskiego).

Adam Ważyk omawia następnie wybitniejsze pozycje publicystyczno - literackie (Brandys, Borowski) oraz szkice literackie (Konwicki, Zalewski).

Z utworów powieściowych wymienia Gałaja, który w swej wielotomowej, jeszcze nieukończonej powieści obrazuje zmiany gospodarcze, walkę klasową, rozwojowe procesy świadomości na wsi polskiej oraz powieść Olchy „Most nad urwiskiem", który ukazuje awans społeczny chłopki, w pierwszych latach demokracji ludowej.

W ostatnich miesiącach — stwierdza Ważyk — powstało wiele sztuk teatralnych na tematy współczesne. Kluczowe sprawy wsi polskiej porusza scenariusz filmowy pt. „Gromada".

Znacznie mniejsza część produkcji literackiej, niż w latach poprzednich tkwi jeszcze w naturalistycznej metodzie pojmowania życia.

Niektórym autorom zarzuca Ważyk, że nie dają — jak tego wymaga metoda realizmu socjalistycznego — obrazu zwróconego w przyszłość, ukazującego zaczątki i rozwój tego, co wschodzi w walce z tym, co obumiera.

Prelegent wspomina dalej o paru cennych pozycjach z zakresu powieści monograficznych (Jastrun, P. Hertz, Sowiński, Przemski), a mówiąc o krytyce literackiej stwierdza, że powiększają się u nas kadry krytyków marksistowskich, mogących współdziałać z rozwojem literatury marksistowskiej.

Perspektywa rozwojowa literatury polskiej jest jasno zarysowana

Kończąc referat Adam Ważyk stwierdza w konkluzji:

Perspektywa rozwojowa literatury polskiej jest jasno zarysowana. Zmiana orientacji na rzecz realizmu socjalistycznego ogarnia coraz szersze kręgi literatów. Jest to proces nieodwracalny, zespolony ściśle z kierunkiem rozwojowym Polski Ludowej. Napływ nowych sił literackich, wrażliwych na nowe przejawy życia działa ożywczo na problematykę literacką. W miarę wzrastania awansu społecznego mas robotniczych i chłopskich, w miarę coraz nowego przypływu sił, proces ten będzie się wzmagał i pogłębiał.

Dojrzewanie literatury realizmu socjalistycznego uzależnione jest od dokładnej znajomości życia i od poziomu ideowego literatów. Podjęta w tym roku akcja związania literatów z terenem była pierwszą planową próbą zbliżenia ich do dzisiejszych zagadnień rozwoju społecznego. Podniesienie poziomu ideowego stanowi nieodzowny warunek rozwoju realistycznego warsztatu pisarskiego. Wymaga to intensywnej pracy ideologicznej na terenie Związku Literatów, przekształcenia organizacji literackiej w samodzielny ośrodek twórczy pisarzy. Czerpanie nauki z doświadczenia radzieckiego, oparcie się na krytycznie ujętej, postępowej tradycji narodowej, wzmocnienie ideowej postawy literatów, zacieśnienie ich więzi z postępowym nurtem życia — przyśpieszy dojrzewanie literatury realizmu socjalistycznego w Polsce — metody literackiej, która buduje życie i stanowi najlepszą metodę walki o pokój.

Osiągnięcia i zadania polskiej gospodarki morskiej

Z okazji tegorocznych „Dni Morza", wiceminister Żeglugi — tow. Leon Bielski, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił dotychczasowe osiągnięcia polskiej gospodarki morskiej oraz stojące przed nią zadania:

Plan 3-letni w gospodarce morskiej miał za zadanie odbudowę zniszczeń wojennych, włączenie odzyskanego Wybrzeża w całość organizmu gospodarczego Polski oraz zlikwidowanie wadliwej struktury portów, jako pozostałości dawnej gospodarki kapitalistycznej. Zadania powyższe zostały wykonane.

Przekroczyliśmy poziom przedwojenny

Porty polskie mają dziś większą zdolność przeładunkową i przeładowują większą masę towarową, niż przed rokiem 1939. W stosunku do roku 1946 długość nabrzeży, włączonych do eksploatacji, wzrosła o 60 proc., powierzchnia magazynowa — o 215 proc., ilość urządzeń przeładunkowych — o 155 proc. Przeprowadzono planową i racjonalną przebudowę zaniedbanego przez kapitalistów portu szczecińskiego na nowoczesny port. Odbudowano 38 połączeń regularnych, które łączą porty polskie z wszystkimi większymi portami pięciu kontynentów. Porty polskie obsługują dziś nie tylko potrzeby polskiego handlu zagranicznego, ale również bratnich krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim Węgier i Czechosłowacji.

Tonaż Polskiej Marynarki Handlowej jest znacznie większy, niż w roku 1939.

Przemysł okrętowy odbudował zniszczone stocznie i rozpoczął seryjną produkcję statków pełnomorskich. Budowę pierwszego w historii polskiej statku pełnomorskiego rozpoczęto w roku 1947.

Rybołówstwo morskie przekroczyło o 50 proc. poziom połowów, uzyskiwanych przed wojną na tym samym obszarze.

Wielką pomoc w odbudowie naszego Wybrzeża okazał nam nasz sojusznik — Związek Radziecki.

Rozbudowa w planie sześcioletnim

W okresie planu 6-letniego nastąpi przeszło trzykrotny wzrost tonażu Polskiej Marynarki Handlowej. Modernizacja naszej floty wpłynie na podniesienie przeciętnej szybkości statków o 10 — 20 proc. Plan przewozów towarowych wzrośnie w tonomilach prawie czterokrotnie.

W planie 6-letnim nastąpi kilkakrotny wzrost produkcji okrętowej oraz uruchomiona będzie produkcja nowych typów statków.

Nastąpi również unowocześnienie i usprawnienie przeładunków w portach, dzięki czemu osiągniemy skrócenie postojów i obniżenie kosztów własnych przeładunków.

Rybołówstwo uspołecznione będzie osiągać ponad 80 proc. całości połowów.

Wyszkolenie nowych pracowników

Poważny rozwój gospodarki morskiej wysuwa na czołowe miejsce zagadnienie wychowania nowych kadr. Przeszkolenie tysięcy pracowników morza, wysunięcie na stanowiska kierownicze ludzi wyrosłych z klasy robotniczej i związanych z nią ideowo, wychowanie kadr młodzieżowych — oto nasze naczelne zadania.

W szkolnictwie morskim Polski Ludowej pobiera obecnie naukę kilkanaście razy więcej ludzi, niż w przedwojennej Polsce burżuazyjnej. Są to w większości synowie robotników i chłopów.

Realizując słuszną linię naszej partii, uzbrojeni w wytyczne IV Plenum, korzystając z bogatych doświadczeń radzieckich, przystępujemy do wykonania planu 6-letniego z wiarą, że potrafimy zwalczyć istniejące trudności i wykonać zadania wytyczone przez partię i Państwo Ludowe.

Wykonanie planu 6-letniego będzie naszym wkładem w dzieło międzynarodowego frontu pokoju i postępu, skupionego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wodza całej postępowej ludzkości — Wielkiego Stalina.

Nowy numer Dziennika Ustaw

Ukazał się 25 numer Dziennika Ustaw R.P. W numerze tym m. in. ogłoszone zostały następujące rozporządzenia: Ministrów Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Żeglugi, Komunikacji, Budownictwa oraz Zdrowia z dnia 4 kwietnia 1950 r. w sprawie obsługi sumnic elektrycznych w zakładach pracy; Ministra Oświaty z dnia 21 kwietnia 1950 r. w sprawie utworzenia katedry Psychologii II na Uniwersytecie Poznańskim; Ministrów Oświaty i Zdrowia z dnia 10 maja 1950 r. w sprawie uznawania studiów wyższych odbywanych w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich; Ministra Oświaty z dnia 10 maja 1950 r. w sprawie zmian organizacyjnych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19 maja 1950 r., zmieniające rozporządzenie o warunkach nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych; Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 czerwca 1950 r. o zmianie rozporządzenia z dnia 4 listopada 1947 r. o wyznaczeniu sądów grodzkich do prowadzenia i zakładania ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów.

Ponadto w wymienionym numerze znajduje się obwieszczenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 maja 1950 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach.

Wystawa w ośrodku szkolenia zawodowego w Ursusie

Na zakończenie roku szkolnego otwarta została w Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Ursusie wystawa ilustrująca pięcioletni dorobek Ośrodka.

Pomysłowe wykresy, tablice porównawcze i zestawienia zapoznają zwiedzającego z dotychczasowymi osiągnięciami młodzieży Ośrodka zarówno w zakresie zdobywania kwalifikacji zawodowych jak i w dziedzinie pracy społecznej.

Zgromadzono kilkaset sztuk najrozmaitszych narzędzi pracy, wykonanych przez uczniów: od najprostszych dłut i pilników aż do pierwszych prototypów suwmiarek i innych precyzyjnych narzędzi pomiarowych.

Szeroko potraktowano na wystawie problematykę współzawodnictwa, socjalistycznego stosunku do pracy i wychowania młodzieży. Dobre wyniki, jakie uzyskał Ośrodek w tym zakresie, ilustruje stoisko ZMP i „SP".

W 1946 r. Ośrodek w Ursusie ukończyło 27 wykwalifikowanych robotników - specjalistów, a w 1949 r. liczba absolwentów wzrosła przeszło 6-krotnie.

Przeciwko zbrodniczym planom imperialistów w zach. Niemczech

Apel Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — Berlińska prasa demokratyczna opublikowała apel Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, skierowany do ludności zachodnio - niemieckiej, wzywający do wzmożenia walki przeciw planom imperialistów. Apel przypomina informacje, zamieszczone w „Neues Deutschland", o przestępczych planach podminowania skały Lorelei i stwierdza, że wiadomości te zostały potwierdzone przez oficjalne władze mocarstw zachodnich.

Nieugięta wola narodu niemieckiego — stwierdza apel — powinna te plany zniweczyć. Naród niemiecki winien pomnożyć swe wysiłki w walce o pokój.

Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych pozdrawia odważnych bojowników o pokój w Niemczech zachodnich, którzy wyrażają wolę pokoju całego narodu niemieckiego.

BERLIN (PAP). — Donoszą z Bonn, że na ręce Wysokich Komisarzy zachodnich i tamtejszego „rządu" niemieckiego napływają bezustannie listy od różnych organizacji i przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, protestujące przeciwko zbrodniczym planom amerykańskim, mającym na celu zatopienie doliny Renu.

Orędzie Związku Kobiet Albańskich

TIRANA (PAP). — VIII Plenum Związku Kobiet Albańskich opublikowało orędzie do kobiet albańskich, które stwierdza m. in.:

W wielkiej walce narodowo - wyzwoleńczej pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracujących z towarzyszem Enverem Hodżą na czele wywalczyliśmy prawdziwą wolność. Dzięki ogromnej pomocy Związku Radzieckiego budujemy nowe, szczęśliwe życie.

Lecz Albania otoczona jest faszystowskimi belgradzkimi, ateńskimi i rzymskimi grabieżcami. Usiłują oni przy pomocy swych podłych aktów naruszyć pokój, rozniecić nową wojnę.

My, kobiety albańskie, będziemy walczyć nieugięcie przeciw wojnie, o pokój na całym świecie.

Protest komunistów brytyjskich przeciw faszystowskiej polityce rządu Malana

LONDYN (PAP). — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie w związku z uchwaleniem przez parlament Unii Południowo - Afrykańskiej projektu ustawy o delegalizacji Partii Komunistycznej.

Komitet Wykonawczy wyraża swą braterską solidarność z komunistami Unii Południowo-Afrykańskiej, którzy kroczą w pierwszych szeregach bojowników o pokój i wolność i protestuje kategorycznie przeciwko faszystowskiej polityce rządu Malana.

Prasa hinduska piętnuje prowokacje dziennika angielskiego

MOSKWA (PAP).— Agencja TASS donosi z Delhi: W ostatnich czasach angielska prasa reakcyjna, w szczególności konserwatywna gazeta „Daily Telegraph and Morning Post", wszczęła prowokacyjną kampanię, starając się zamaskować angloamerykańską politykę kolonizatorską w stosunku do Hindustanu i Pakistanu oraz zastraszyć ludność tych krajów szerzeniem bajek na temat „niebezpieczeństwa wojennego", jakie grozi rzekomo tym krajom ze strony ZSRR.

„Daily Telegraph" podaje systematycznie kłamliwe doniesienia twierdzące, jakoby ZSRR przekształcał prowincję chińską Sinkiang w „bazę wojskową".

Ta prowokacja angielskich kół reakcyjnych zakończyła się jednak fiaskiem i została zdemaskowana przez prasę hinduską.

Tak np. dziennik hinduski „Nation" poddał ostrej krytyce zmyślone i prowokacyjne doniesienia. Dziennik podkreśla, że za pomocą takich kłamliwych doniesień angielskie koła rządzące usiłują „zastraszyć Indie niebezpieczeństwem ze strony ZSRR i wciągnąć je całkowicie w orbitę imperializmu angloamerykańskiego".

Ludność arabska w Izraelu walczy o równouprawnienie

TEL AVIV (PAP). W ostatnich dniach delegacja ludności arabskiej, zamieszkałej w rejonach, znajdujących się pod wojskową administracją Izraela, wręczyła Prezydium Zgromadzenia Ustawodawczego petycję, podpisaną przez 12 tysięcy osób.

Petycja domaga się położenia kresu dyskryminacji ludności arabskiej, zlikwidowania getta i ustaw rasistowskich, jak również stworzenia warunków, w których Arabowie mogliby prowadzić normalny tryb życia jako równouprawnieni obywatele kraju.

SPORT

Tenisiści prowadzą z Ostrawą 2:0

OSTRAWA. — Tenisiści polscy po występach w Gottwaldowie odwiedzili Ostrawę, gdzie rozegrali spotkania z tamtejszymi tenisistami.

W grze pojedyńczej Radzio pokonał Klecka 2:6, 6:1, 7:5, a Jędrzejowska zwyciężyła Kroopową 6:2, 6:1.

W grze podwójnej między H. i W. Skoneckimi a parą czechosłowacką Dworaczek, Elbl spotkanie zostało przerwane przy stanie 1:0, 5:4.

Nowy rekord ZSRR w sztafetach olimpijskich

MOSKWA. — Na boisku „Dynamo" padły wczoraj dwa rekordy ZSRR w lekkoatletyce. Sztafeta żeńska „Dynamo" w składzie: Blinowa, Czudina, Seczenowa i Maliszyna poprawiła o 2 sek. poprzedni rekord w sztafecie szwedzkiej, uzyskując czas 2:15,9.

Również sztafeta męska „Dynamo", w składzie Mołoj, Komarow, Sucharek i Karakułow w tej samej konkurencji uzyskała czas 1:53,9, poprawiając o 3 sek. dotychczasowy rekord Związku Radzieckiego.

CKWS—Spójnia Poznań 8:2 (1:2) o mistrzostwo piłki wodnej

W sobotę na basenie CWKS odbył się mecz w piłce wodnej o mistrzostwo Ligi między CWKS a poznańską Spójnią zakończony zwycięstwem drużyny warszawskiej. Bramki dla CWKS zdobyli Czuperski i Karpiński po 4, dla Spójni Szubiński i Wojciechowski. Spójnia miała przewagę do przerwy, potem zawiodła kondycyjnie, co zadecydowało o tej porażce.

Eliminacje lekkoatletów przed meczem z CSR

W Warszawie rozpoczęły się eliminacje lekkoatletów przed międzypaństwowym spotkaniem z CSR. Wyniki:

Kobiety: 80 m pł. — 1) Gościniak — 12,4, 2) Mitan — 12,8, 200 m — 1) Cieślikówna — 27,0, 2) Milewska — 27,2, wzwyż — 1) Rączewska 140,5, 2) Leszner — 140,5, oszczep — 1) Stachowicz — 35,33.

Mężczyźni: tyczka — 1) Krzesiński — 3,71, 2) Małecki — 3,30, oszczep — 1) Sumiński — 53,75, 2) Bekiersz — 52,95, 110 m pł — 1) Ogiolda — 15,7 sek.

W kilku zdaniach

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I Ligi między Unią Ruch a Kolejarzem Warszawa odbędzie się w niedzielę o godz. 16 na Stadionie im. WP. W drużynie warszawskiej wystąpi w bramce Borucz, którego kontuzja odniesiona w czwartkowym meczu okazała się nie groźna.

Zapowiedziany na Dzień Świętego Morza długodystansowy wyścig pływacki na trasie od ujścia Pilicy do Warszawy długości 50 km został przełożony. Termin wyznaczony został na dzień 22 lipca.

Z NOTATNIKA WARSZAWY

„Modernizacja"

Ob. J. Małkiewicz, zbrojarz z PBP - 1, pracujący na budowie przy ul. Owsianej, jeszcze w kwietniu br. skonstruował przyrząd ułatwiający wyginanie t. zw. strzemion używanych przy wszelkich typach zbrojeń. Przyrząd łatwy do wykonania, prosty w użyciu i niezwykle tani, przyśpiesza kilkakrotnie produkcję strzemion i po pewnym zmodyfikowaniu może się nadać do różnych przekrojów pręta i różnych rozmiarów strzemion.

Kierownictwo budowy przesłało odpowiedniej instancji — do Wydziału Modernizacji PBP - 1 — opis i rysunek przyrządu wraz z wnioskiem o premiowanie wynalazcy. Upłynęło jednak sporo czasu, a o dalszych losach wynalazku nic nie słychać.

Wynalazca — jak dotąd — nie otrzymał ani opinii o swoim wynalazku, ani, co za tym idzie — premii.

Na tym jednak zagadnienie nie wyczerpuje się.

Sprawa wynalazku Małkiewicza nie wyjrzała jeszcze z biurka odnośnego czynnika w PBP - 1, nie może więc być mowy o rozpowszechnieniu go w terenie, o osiągnięciu oszczędności i o zastąpieniu kwalifikowanych zbrojarzy - giętaczy pracownikami młodocianymi lub kobietami.

Uwaga ta dotyczy nie tylko winowajcy w tym konkretnym wypadku — Wydziału Modernizacji PBP - 1. Wciąż jeszcze zdarzają się wypadki, że wynalazki robotnicze miesiącami zalegają biurka modernizatorów zanim zostaną rozpatrzone, co oczywiście nie pobudza inwencji twórczej robotników - wynalazców.

Taka „modernizacja", to nie modernizacja. Trzeba więc jak najszybciej zmienić atmosferę panującą w wielu tego rodzaju komórkach. Bo naprawdę sprężyście działające referaty modernizacji w budownictwie stołecznym można jak dotąd policzyć na palcach.

(m)

22 absolwentów ukończyło szkołę dla monterów przy CWS

26 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali MZK przy ul. Młynarskiej uroczyste rozdanie dyplomów absolwentom szkoły zawodowej przy Centralnych Warsztatach Samochodowych MZK.

Kurs ukończyło 22 słuchaczy, z których specjalnie wyróżnili się Władysław Zwierzchowski i Benedykt Maruszkiewicz. Jako nagrodę za dobrą naukę otrzymali oni przyrządy do pomiarów mechanicznych.

Wykłady kursu odbywały się w ciągu trzech lat przy czym poświęcone były na zmianę wykładom teoretycznym i ćwiczeniom praktycznym w CWS. Wykładowcami byli inżynierowie, technicy i majstrowie z Centralnych Warsztatów Samochodowych.

2 lipca wyjazd na obóz ZAMP w Kleczewie

Zarząd Okręgowy ZAMP w Warszawie zawiadamia wszystkich kolegów, delegowanych na warszawski obóz szkoleniowy ZAMP o zmianie ośrodka szkoleniowego na Kleczewo, poczta Czarne Dolne, powiat Kwidzyń, woj. gdańskie.

Wyjazd na obóz szkoleniowy na turnus I nastąpi w dniu 2 lipca br. o godz. 22.20 z Dworca Wschodniego pociągiem do stacji Kwidzyń, skąd na miejsce samochodem.

Zbiórka na Dworcu Wschodnim 2 lipca o godz. 21,45. Wszyscy koledzy winni zaopatrzyć się w bilety indywidualnie.

Zwrot kosztów podróży na miejscu.

Budowa zieleńca na Ochocie będzie ukończona w tym roku

W bież. roku ukończona zostanie ostatecznie budowa wielkiego zieleńca przy ulicy Opaczewskiej, na terenie od ulicy Grójeckiej do zburzonej zajezdni MZK.

Trzyhektarowa powierzchnia zieleńca została oczyszczona i zniwelowana w ubiegłym roku, przeważnie wysiłkiem społecznym. Obecnie prowadzi się prace ogrodnicze. Jesienią zostanie posadzonych na zieleńcu około 10 tys. drzew i krzewów.

Będzie to jedyny na razie większy obszar zieleni na Ochocie, ktora do tej pory poza maleńkimi ogródkami przy domach, nie posiadała wcale skwerów ani zieleńców publicznych. Przy budowie zieleńca pracują od kilku tygodni junaczki Warszawskiego Hufca SP. (R)

Na Fundusz Obrony Pokoju

Pracownicy Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie wpłacili na Fundusz Obrony Pokoju 12.340 złotych.

Komitety blokowe kontrolują działalność administracji domów

Aktyw blokowy powiększy skład komisji St. R. N.

Stosunek administracji domu i prowadzących meldunki do Komitetów Blokowych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Większość zatargów wynika przeważnie na tle kontroli świadczeń, od której administratorzy domu uchylają się jak mogą.

Sprawa świadczeń jest zagadnieniem niezmiernie drażliwym. Na tym tle dochodzi najczęściej do nieporozumień pomiędzy Komitetami Blokowymi a administracją nieruchomości. Poważny procent administratorów wszelkimi sposobami stara się uniknąć kontroli społecznej, w ogóle próbuje jak najmniej stykać się z przedstawicielami Komitetu Blokowego.

Pożyteczne spotkanie

Inspektorat Stoł. Rady Narodowej, który ostatnio zajął się specjalnie zbadaniem stosunku administracji nieruchomości do Komitetów Blokowych — zebrał bardzo ciekawy materiał. Wyniki omówiono na specjalnej konferencji zorganizowanej przez Komisję Rad Dzielnicowych St.R.N. z udziałem przedstawicieli Zarządu Nieruchomości Miejskich i przedstawicieli Zw. Zaw. Pracowników Administracji Domów.

Przykłady, że administrator nieruchomości nie chce się poddać kontroli społecznej są liczne.

Od trzech miesięcy np. uchyla się od spotkania ze swym Komitetem Blokowym, administrator domu Al. Jerozolimskie 99. Podobnie postępują administratorzy domów przy ul. KRN 52, Wilcza 8, Chmielna 81 i wielu innych.

To unikanie kontaktu staje się zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę jeszcze jeden fakt. Bywa mianowicie, że administrator nieraz, coś niecoś zarabia na zbiórce świadczeń, do czego zresztą przyznaje się, uważając, iż podobno to mu się należy.

Jednocześnie zaś kontrola społeczna mogłaby przy okazji wpaść na trop kombinacji mieszkaniowych, stwierdzić fakty uchylania się od płacenia podwyższonego czynszu przez tzw. inicjatywę prywatną.

Zaczyna się od drobnych zarobków...

Badając pracę prowadzących meldunki, stwierdzono, że np. prowadzący meldunki przy ul. Żelaznej 43 posiada całą kancelarię i przetrzymuje u siebie książki meldunkowe kilkunastu domów należących do jego rejonu, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Nagminnym wprost zjawiskiem jest, że prowadzący meldunki pobierają opłaty za wymeldowanie lub zameldowanie znacznie wyższe niż przewidują to przepisy.

Biuro Ruchu i Ewidencji Ludności stanowczo za mało poświęca uwagi pracy prowadzącym meldunki.

Przypomnieć i pouczyć

Oczywiście w domach będących pod administracją Zarządu Nieruchomości Miejskich sprawa przywołania do porządku administratorów jest prosta. Lecz ZNM podlega tylko ok. 2 tys. nieruchomości.

Utworzone ostatnio Przymusowe Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości Prywatnych powinno więc m. in. pouczyć swych administratorów, że Komitety Blokowe mają pełne prawo zbadania działalności administracji domów, i że kontrola społeczna leży w interesie publicznym.

Aktyw blokowy działa

Przeprowadzona przy okazji analiza pracy Komitetów Blokowych wykazała, że wiele z nich rozwija sporo pożytecznej inicjatywy.

Np. staraniem Komitetu Blokowego nr 362 — ul. Żelazna 31, podwyższono pensję dozorcy, wzamian za co dozorca otwiera bramę bezpłatnie, nie wyciągając ręki po napiwek.

Dzięki odprawie dozorców, zorganizowanej przez Komitet Blokowy 383 znacznie poprawił się stan sanitarny domów należących do tego bloku.

Komitet Blokowy 366 rozpocznie wkrótce remont lokalu przeznaczonego na świetlicę blokową.

Nic więc dziwnego, że kilku najbardziej aktywnych działaczy Komitetów Blokowych zostanie dokooptowanych do Komisji Rad Narodowych St.R.N. Będą oni mogli oddać duże usługi komisji znając od strony praktycznej pracę i możliwości Komitetów Blokowych. (s)

Mirów będzie jednym z największych osiedli stolicy

Według zaakceptowanych ostatnio koncepcji urbanistycznych rozbudowa osiedla mieszkaniowego Mirów nie ograniczy się do budowy dwu nowych kolonii: Mirowa zachodniego i północnego. Zapadła mianowicie decyzja włączenia do Mirowa rozległych terenów położonych na południe od ulicy Elektoralnej.

Tak więc Mirów rozrośnie się w przyszłości do rozmiarów dużego osiedla, rozpościerającego się na 40 ha przestrzeni i zamieszkałego przez 12 tysięcy ludzi. Granicami powiększonego Mirowa będą: Aleja gen. Świerczewskiego, ulica Żelazna, Grzybowska oraz linia ulic Graniczna — Orla przez Plac Żelaznej Bramy.

Centrum osiedla przy „Osi Saskiej"

W tej części Mirów stykać się będzie z utrzymanym w charakterze parkowym zakończeniem „Osi Saskiej". Tu też ogniskować się będzie życie kulturalne i społeczne przyszłego osiedla. Powstanie tu bowiem duży teatr Domu Wojska Polskiego, kino oraz trzy szkoły. W pobliżu, przy ulicy Elektoralnej, w zabudowaniach dawnego szpitala św. Ducha powstaje już dom społeczny oraz jeszcze jedna szkoła.

Poza wymienionymi obiektami osiedle wyposażone będzie w 5 przedszkoli, 3 żłobki, 4 pralnie mechaniczne, 2 ośrodki zdrowia, ambulatorium specjalistyczne oraz dużą gospodę ludową u zbiegu Białej i Elektoralnej. Sklepy lokowane będą głównie przy ulicach obrzeżających osiedle, co ułatwi im sprawne obsługiwanie również mieszkańców sąsiednich okolic.

Monumentalna zabudowa

Całość podzielona będzie na cztery kolonie, z których jedna jest już prawie gotowa, zaś budowa drugiej już rozpoczęta.

Zabudowa nowowznoszonych kolonii będzie bardziej zwarta niż to ma miejsce w kolonii istniejącej, domy zaś będą dużo większe, bo 5-cio piętrowe i często przekraczające 150 m długości. Zabudowa ta utrzymana będzie w charakterze poważnym, monumentalnym.

Przebudowa gmachu sądów

Stojący na terenie osiedla gmach sądów zostanie przebudowany. Jedna z jego bocznych ścian szczytowych otrzyma przyzwoitą kamienną elewację, z przeciwnej zaś strony dobudowany będzie jeszcze jeden pawilon, który stanie się trzecim frontem gmachu.

Przy skrzyżowaniu przyszłej Alei Marchlewskiego z Al. gen. Świerczewskiego staną dwa wieżowce, które wraz ze stojącymi naprzeciw dwoma podobnymi wieżowcami Muranowa — stanowić będą piękną ozdobę dwu największych arterii i największych osiedli Warszawy. (jam)

Pokaz dorobku racjonalizatorskiego robotników SPB-2

Wydział Modernizacji SPB 2 zorganizował we własnej świetlicy przy Al. Stalina 27 wystawę dorobku racjonalizatorskiego swych pracowników.

Na wystawie zgromadzono modele pomysłów racjonalizatorskich zaopatrzone w opis techniczny, wykaz korzyści jakie przynoszą oraz fotografie wynalazców.

Ozdobnie wykonane, przejrzyste plansze zapoznają z całością zagadnienia racjonalizatorstwa na terenie SPB 2.

Pracownicy tego przedsiębiorstwa zgłosili ogółem 53 pomysły racjonalizatorskie, z których 33 uznano za wartę rozpowszechnienia. Zastosowanie tych pomysłów przyniosło 36 miln. zł oszczędności. Z liczby tej na sprzęcie oszczędzono 14,5 miln. zł. Przyspieszenie procesu produkcji przez zastosowanie wynalazków przyniosło 10 miln. zł oszczędności. Ok. 4 miln. zł zaoszczędzono na materiałach budowlanych. Najwięcej, bo 60 proc. pomysłów pochodzi od robotników, najmniej — 3 proc. zgłosili pracownicy biurowi.

Najbardziej znane i popularne na wielu budowach pomysły pracowników SPB 2 to: winda „półszachtowa" inż. Andrzejewskiego i zabezpieczenie do niej skonstruowane przez cieślę Kaniewskiego.

Robotnik Wiśniewski jest autorem pomysłu jarzma żelaznego do szalunku okrągłych filarów oraz form do pianobetonu spinanych specjalnymi klamrami. Ten ostatni pomysł przynosi betonowni na Kole pokaźne oszczędności.

Popularność zdobyły sobie także tzw. szafel - wózki do zapraw konstruowane przez majstra Rogulskiego z budowy Koło, uniwersalne, rozbierane szalunki pomysłu majstra Michalczyka oraz składany pomost do rusztowań tow. Franaszuka.

Murarze bardzo chwalą t. zw. warstwopomiany, ulepszone przez inż. Andrzejewskiego i ob. Jakubowskiego, dzięki czemu przyrząd ten można stosować nawet przy różnej wysokości dwu stykających się ścian. W stadium prób znajduje się dwu-szalkowa winda, skonstruowana przez ślusarza Jodłowskiego.

Wszystkie te pomysły wystawione są na pokazie, przy czym modele są tak skonstruowane, że można na miejscu zapoznać się z działaniem maszyn i przyrządów. (m)

Ośrodek wypoczynkowy „Orbisu" w Rybienku

„Orbis" uruchamia nowy ośrodek wypoczynkowy w Rybienku Leśnym n/Bugiem, (ok 1½ godz. jazdy koleją z Dworca Wileńskiego, lub autobusem z Dw. Śródmieście lub z ul. Ząbkowskiej). Ośrodek jest położony w lesie sosnowym, niedaleko plaży.

Cena pobytu z całodziennym utrzymaniem od 850.— zł. Pokoje 2, 3 i wieloosobowe. Zapisy na pobyt w ośrodku przyjmuje Biuro Obsługi Turystycznej „Orbis" — Al. Jerozolimskie 50.

Zakaz palenia papierosów w pierwszych wozach tramwajowych

Na mocy uchwały Prezydium Rady Narodowej z dnia 31 maja br. Miejskie Zakłady Komunikacyjne wydały zarządzenie o niepaleniu na pomostach i wewnątrz pierwszego wozu w tramwajach.

Odczyt u prawników

W dniu 27 bm. (wtorek) o godz. 19 w sali Stołecznej Rady Narodowej przy ul. Chmielnej Nr. 7 odbędzie się odczyt wiceministra sprawiedliwości tow. Tadeusza Reka na temat „Nowy ustrój adwokatury".

Zmiany w ruchu ulicznym

Wydział Komunikacyjny Prezydium Stołecznej Rady Narodowej zawiadamia, że zostały zamknięte dla ruchu kołowego — ul. Leszno na odcinku od Karolkowej do Młynarskiej oraz ul. Prosta na odcinku od ul. Żelaznej do Towarowej.

Jednocześnie została otwarta dla ruchu kołowego ul. Żytnia na odcinku od Karolkowej do Młynarskiej.

Na ul. Filtrowej (odcinek od Al. Niepodległości do ul. Suchej) wprowadzono ruch jednokierunkowy.

Ofiary

Spółdzielnia Uczniowska przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej im. J. Kochanowskiego przeznaczyła całoroczny swój dochód w sumie 43.000 złotych na SFOS.

Budowlani stolicy podejmują dalsze zobowiązania dla uczczenia 22 Lipca

Załoga osiedla Nowomiejskiego odda w dniu Święta Odrodzenia nowe bloki mieszkalne

Załoga VI grupy robót PPB-BOR, prowadząca m. in. budowę osiedla nowomiejskiego, odpowiadając na apel kolejarzy węzła Tarnowskie Góry, postanowiła dla uczczenia szóstej rocznicy Manifestu PKWN znacznie skrócić terminy wykonania poszczególnych bloków.

Na dzień 22 Lipca, to jest na 37 dni przed terminem ukończone zostaną i oddane do użytku bloki 8 i 9 o łącznej kubaturze 14.610 m sześc. W dniu tym wykończony zostanie również na 24 dni przed terminem blok nr 11 o kubaturze ponad 3 tys. m sześc.

Ponadto na dzień 22 Lipca bloki nr 1, 3 i 5 wyciągnięte zostaną przedterminowo do więźby dachowej.

Podejmując zobowiązanie załoga grupy robót VI wezwała wszystkie inne grupy PPB-BOR do uczczenia Święta Odrodzenia przedterminowymi osiągnięciami w pracy.

Elewacja wieżowca będzie wykonana 50 dni przed terminem

Robotnicy PPB KAM-16 zatrudnieni przy zakładaniu elewacji piaskowcowej na wieżowcu Ministerstwa Komunikacji, postanowili dla uczczenia Święta 22 Lipca wykonać na ten dzień, to jest na 50 dni przed planowanym terminem, całkowitą elewację budynku.

Grupa robotników tegoż oddziału, pracująca przy zakładaniu elewacji nowych gmachów PKPG, zobowiązała się ukończyć roboty na wschodniej ścianie budynku do 22 Lipca, zamiast, jak pierwotnie planowano, do 15 sierpnia.

Zobowiązania załogi Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego - 1

Pracownicy Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego - 1, podjęli szereg zespołowych i indywidualnych zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca. M. in. brygada malarska Stanisława Pawlaka zobowiązała się stale osiągać 200 proc. normy, brygada Stanisława Czarneckiego — 130 proc., brygada blacharska Mieczysława Lewandowskiego — 150 proc.

Indywidualnie gracownik Karol Sikudans, zobowiązał się wykonywać 200 proc. normy, a murarz Józef Marciniak — 150 proc.

Szybciej pójdzie budowa ul. Marszałkowskiej i trasy N — S

Dla uczczenia Święta PKWN załoga V Oddz. „Beton-Stal" zatrudniona przy poszerzaniu ul. Marszałkowskiej i budowie Al. Marchlewskiego (trasa N—S), postanowiła m. in.:

Zwiększyć odzysk cegły o 30 proc., załadunek gruzu o 15 proc., tempo robót rozbiórkowych o 25 proc., oraz oczyścić teren ze złomu.

Brygada ob. Zielińskiego postanowiła zwiększyć załadunek gruzu o 35 proc. oraz wydobycie cegły o 10 proc. Zobowiązania załogi V Oddz. „Beton - Stal" dla uczczenia Święta 22 Lipca, dadzą około pół miln. zł oszczędności.

Echa naszych notatek

Ubezpieczalnia Społeczna przyjmuje słuszny projekt

W 162 numerze „Trybuny Ludu" poruszyliśmy sprawę braku odpowiednich urządzeń informujących petentów Ubezpieczalni Społecznej o miejscach, gdzie można dokonać prześwietlenia i w jakich godzinach. W związku z powyższą notatką Ubezpieczalnia Społeczna nadesłała do naszej Redakcji list, pisząc w nim m. in.:

„Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie przyjęła uwagi, zawarte w artykule za słuszne i w związku z tym wydane zostaną rozporządzenia regulujące gruntownie tę sprawę".

W notatce naszej proponowaliśmy umieszczenie we wszystkich ośrodkach US tablic informacyjnych, nie wątpimy zatem, że już wkrótce klienci Ubezpieczalni będą mogli się za pomocą takich tablic szybko dowiedzieć, gdzie i kiedy dokonać można prześwietlenia.

W Parku Ujazdowskim będą piaskownice i huśtawki

Odpowiadając na zamieszczoną w 148 numerze naszego pisma notatkę, w której poruszyliśmy sprawę braku urządzeń do zabaw dziecięcych w Parku Ujazdowskim, Miejskie Przedsiębiorstwo Terenów Zielonych nadesłało do naszej Redakcji pismo, komunikując, że:

„Miejskie Przedsiębiorstwo Terenów Zielonych w porozumieniu z Wydziałem Wczasów ustaliło już 2 miejsca na terenie Parku Ujazdowskiego na urządzenie piaskownic dla dzieci. W najbliższych dniach Wydział Wczasów przewiduje ustawienie na placyku w parku dwóch huśtawek, a w miarę posiadanych kredytów innych przyrządów zabawowych".

WSS wyjaśnia

Dyrekcja Warszawskiej Spółdzielni Spożywców nadesłała do naszej Redakcji list w związku z artykułem zamieszczonym w 161 numerze „Trybuny Ludu". W artykule tym poruszyliśmy sprawę braku dostatecznej ilości handlu uspołecznionego ruchomych punktów sprzedaży artykułów spożywczych i napojów.

Dyrekcja WSS wyjaśnia, że będzie obsługiwać regularnie samochodami, oraz wózkami zabawy ludowe na Bielanach oraz pięć punktów Warszawy wyznaczonych w każdą niedzielę i święto przez Wydział Wczasów m. Warszawy.

Dyrekcja WSS komunikuje jednocześnie, że z dniem 22 bm. uruchomiła całodzienną sprzedaż lodów w parkach, na placach i bardziej ruchliwych ulicach.

Spółdzielnie pracy muszą zmienić swój stosunek do remontów kapitalnych

Czy podjęte zobowiązania zostaną wykonane?

16 maja br. Spółdzielnie Budowlane Pracy, które otrzymały w tym roku 166 zleceń na przeprowadzenie remontów kapitalnych, zobowiązały się do końca lipca, wykonać remonty w 99 budynkach. Dotychczasowy styl pracy niektórych spółdzielni budzi jednak poważne obawy, czy podjęte zobowiązania zostaną wykonane.

Najlepiej jest zawsze stwierdzić postępy robót w terenie. Z listy remontowanych domów wybieramy kilka. Początek jest dobry.

Na Dolnej 35 prowadzi roboty Spółdzielnia Komunikacyjno - Budowlana. Szczególnie uszkodzona jest klatka schodowa. Roboty idą szybko naprzód. Potrzebne materiały są na miejscu.

W sąsiednim budynku pod nr 37 wszystko przygotowane jest do rozpoczęcia robót.

Bardzo dobrze wygląda też praca spółdzielni „Dźwignia", remontującej kompleks gmachów przy ul. Stanisławowskiej 77, 79, 80, 81. Ledwo już można zauważyć wyrwy w porozbijanym jak sito żelbetonowym dachu. Jest tu pod dostatkiem żwiru, którego brak, wobec wielkiego nasilenia robót żelbetowych na terenie Warszawy, odczuwa się silnie. „Dźwignia" wykazała dużo energii gromadząc tak potrzebny artykuł.

Kierownik robót informuje jasno, szybko. Widać, że wszystko tu jest w porządku, dobrze zorganizowane i dlatego są pozytywne wyniki.

W pierwszym domu remontowanym przez spółdzielnię „Przemysł Budowlany" wszystko jest w porządku. Roboty są prawie na ukończeniu. Jest to budynek przy ul. Madalińskiego 7.

Odwrotna strona medalu

Fatalnie natomiast spisuje się ta sama spółdzielnia prowadząca remont budynków przy ul. Puławskiej 38. Jeszcze gorzej jest na ul. Kazimierzowskiej 28, gdzie roboty również zlecono „Przemysłowi Budowlanemu".

Na Puławskiej, pokrywa się dach od kilku tygodni. Nie widać tu jednak śladu w postępach robót.

Na Kazimierzowskiej wprawdzie „ukończono" roboty, lecz leje się ludziom na głowy przy każdym deszczu. Nikt jednak z kierownictwa Spółdzielni nie troszczy się, aby przeprowadzić potrzebne poprawki.

Podobnie dzieje się na Chmielnej 106. Kryła tu dach Spółdzielnia Rzemiosł Budowlanych. Wystarczy jednak trochę deszczu, a już dach przecieka.

Pomimo, że do 22 lipca pozostało jeszcze nie całe 30 dni nie rozpoczęła jeszcze prac remontowych Spółdzielnia pracy „Radiator", której zlecono prace remontowe w budynku przy ul. Żelaznej 64.

Fatalne poniedziałki SIMB-u

W zeszłym roku Spółdzielnia Pracy „Simb" należała do lepiej wywiązujących się ze swych obowiązków Spółdzielni. Niestety, trudno to o niej powiedzieć w tym roku. „Simb" przy ul. Śmiałej na Żoliborzu remontuje trzy domy. Gdy w poniedziałek 19 bm. zaglądamy na budowę nie ma tu ani jednego człowieka przy pracy.

— Tak jest zawsze tu w poniedziałki, zwłaszcza po wypłacie — mówią rozgoryczeni lokatorzy, którzy dla przyspieszenia prac remontowych musieli opuścić swoje izby i przenieść się do sąsiadów.

— Gdybyśmy sami nie pilnowali, to rozkradziono by wszystek zgromadzony tu materiał.

Rzeczywiście materiały zostawiono na łasce losu. Leży więc cement w workach, arkusze blachy, cenne, poszukiwane deski.

Przyczyny są różne

Gdybyśmy próbowali podsumować wyniki tej naszej lotnej kontroli, to wypadłyby one raczej ujemnie. Ogólnie trzeba stwierdzić znaczne osłabienie tempa robót remontowych i obniżenie jakości.

Kierownictwa usiłują wszystko tłumaczyć odpływem ludzi „na wieś", do robót lepiej płatnych, względnie powołują się na brak materiału.

Okazuje się, że wprawdzie niekiedy rzeczywiście brak drzewa, są też okresy kiedy brak blachy, lecz roboty są daleko w polu nawet tam, gdzie prowadzi się prace czysto murarskie, że wystarczy się np. zwrócić do Wydziału Technicznego, aby otrzymać potrzebne belki żelazne wydobywane z rozbiórek.

Spółdzielnie jednak wolą ciągle zasłaniać się trudnościami „obiektywnymi", powoływać się na wysłane pisemka, udawać że nie słyszą co mówią o ich stylu pracy lokatorzy domów, zainteresowani przede wszystkim szybkim ukończeniem remontów.

Sytuacja jest niewątpliwie poważna. Można jednak przy wzmożonym wysiłku i przy maksimum dobrej woli nadrobić stracony czas. Kierownictwo Spółdzielni musi jednak stanowczo zmienić styl pracy, zrozumieć, że chodzi tu o doniosłą akcję społeczną, w której niewykonanie dobrowolnie podjętych zobowiązań miałoby swoją szczególną wymowę. (S)

Nowe sklepy MHD

Do dnia 1 lipca Miejski Handel Detaliczny uruchomi na terenie Stolicy 36 sklepów, w tym branży: odzieżowej — 9, tekstylnej — 5, gospodarstwa domowego — 5, skórzanej — 3, mydlarskiej — 5, perfumeryjno-mydlarskiej — 1, papierniczej — 2, perfumeryjnej — 1, sportowej — 4, kapeluszniczej — 1.

W obecnej chwili MHD prowadzi na terenie Warszawy 70 sklepów w różnorakich branżach. (KC)

Odczyt sekretarza generalnego ZNP

27 bm. o godz. 15.30 sekretarz generalny Związku Nauczycielstwa Polskiego, tow. Eustachy Kuroczko, wygłosi w auli szkoły im. Limanowskiego na Żoliborzu, (ul. Felińskiego 15) odczyt pt. „Wrażenia z pobytu w Wielkiej Brytanii".

Dodatkowy pociąg z Miłosny do Warszawy

Dla dalszego udogodnienia dojazdu do pracy zatrudnionym w Warszawie mieszkańcom osiedli podmiejskich, od 23 czerwca br. uruchomiony został nowy elektryczny pociąg podmiejski z Miłosny do Warszawy.

Pociąg ten kursować będzie w dni robocze wg następującego rozkładu: odjazd z Miłosny godz. 5.51, przyjazd do Warszawy Wschodniej godz. 6.16, przyjazd do Warszawy Śródmieście godz. 6.25.

Imprezy niedzielne

Imprezy niedzielne organizowane przez Wydział Kultury w dniu 25 bm. związane będą tematycznie ze „Świętem Morza".

W godz. od 11 do 13 orkiestry grać będą w parkach: Praskim, Paderewskiego, Ujazdowskim, Dreszera i Sowińskiego. W programie przewidziane są również występy szlitów.

Pomiędzy godz. 15 a 18 orkiestry grać będą na placu przy moście Poniatowskiego i przy ul. Ratuszowej. W tych samych godzinach odbędą się występy solistów i orkiestr w parkach: Ujazdowskim, Sowińskiego i na placu przy ul. Marcinkowskiego.

W godz. 17 — 19 odbędą się koncerty w parku Praskim i w Osiedlu Rakowiec, a od 18 do 21 w parku Dreszera i Paderewskiego.

Zabawy ludowe urządzane przez Wydział Kultury odbędą się w Młocinach pomiędzy godz. 15 a 20, na Woli (Stadion), Powązkach (Elbląska), na Bródnie (Odrowąża) i w Powsinie. Podczas zabaw przewidziane są również występy artystów scen warszawskich.

Wydział Wczasów organizuje w niedzielę 25 bm. szereg zabawy dla dzieci: w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Otwockiej 8 wystąpi w godz. 10 — 11.30 teatr „Baj", w Młocinach od 16 do 18.45 w specjalnym programie: Dankowska, Zalewski i Nowicki. Ten sam zespół pomiędzy 17.15 i 18.00 urozmaici program zabawy dziecięcej przy ul. Elbląskiej.

RADIO

NIEDZIELA 25 CZERWCA

Program I na fali 1321,6 m.

Program dnia 6.25; Na jutro 23.10; Sygnał czasu 11.57; Wiadomości 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 11.35.

8.30 Zapomniane melodie operetkowe; 8.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 9.00 Melodie ludowe różnych narodów; 9.50 Pogadanka naukowa z cyklu: Sylwetki uczonych; 10.00 Rezerwa; 10.20 Koncert pod dyr. Gerta; 10.40 Głos mają kobiety; 11.00 Gra zesp. instr. Orzechowskiego; 11.25 Odpowiedzi fali 49; 12.15 Poranek symfoniczny ok. 13.00 (w przerwie) Montaż poetycki; 13.45 Z życia ZSRR; 14.00 Przerwa; 16.00 „Kronika elektryczności" — powieść pop. - naukowa; 16.40 Fragmenty z op. „Faust" — Gounoda; 17.00 „Poeci przed mikrofonem" — Stanisław Wygodzki; 17.20 Fragm. z op. „Faust" Gounoda; 18.50 Feleton literacki; 19.00 „Niedzielne wczasy"; 20.40 Muzyka o zmierzchu; 21.00 Zagadki literackie; 21.20 Wieczorna serenada; 21.45 „Ze śpiewników Moniuszki"; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.45 Muzyka taneczna; 23.15 „Na dobranoc"; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 6.55, Na jutro 23.10, Sygnał czasu 6.53, 11.57, Wiadomości 8.00, 12.00, 16.00, 20.00, 23.00.

6.50 Początek audycji; 7.00 Aud. dla wsi; 7.15 Miniatury muzyczne; 8.25 Melodie o zabawnych tytułach; 8.55 SKRK; 9.00 Koncert organowy; 9.30 Aud. z cyklu: Concerti Grossi Haendla; 10.00 Skrzynka ogólna; 10.10 Feleton literacki; 10.30 Wieś tańczy i śpiewa; 10.55 Aud. literacka; 11.10 Dziennik warszawski; 11.30 Muzyka; 12.15 Koncert pod dyr. Liersza; 13.00 Gawęda przyrodnicza; 13.15 Niedziela na wsi; 14.00 Wiersze Jana Kochanowskiego; 14.20 Muzyka ludowa; 14.45 Życiorysy górników; 15.00 Piosenki w wyk. chóru Erjana; 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych; 16.20 Nasze chóry śpiewają; 16.50 Pogadanka; 17.00 Koncert pod dyr. Tarskiego; 17.55 „Gienek" — słuchowisko wg. Gogola; 19.00 Utwory fortepianowe w wyk. Kędry; 19.30 Bułgaria przemawia do Polski; 20.40 Muzyka o zmierzchu; 21.00 Muzyka taneczna; 21.45 Teatr Eterek; 22.15 Wiadomości sportowe; 23.15 Na dobranoc; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — Don Juan — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — „Świętoszek" — godz. 15.30, „Krakowiacy i Górale" — godz. 19.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — XXV Poranek Symfoniczny — godz. 12. „Straszny dwór" — godz. 19.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) — nieczynny.

TEATR NOWY (Puławska 31) — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — „Niemcy" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 5) „Sprawa Pawła Eszteraga" — godzina 19.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) — „W 20 lat później" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil warszawski" — godz. 13.45 i 19.15.

TEATR LUDOWY MUZYCZNY (Szwedzka 2/4) — „Narodziny Figara" — godz. 19.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Konopnickiej 6) — W niedziele o godz. 12. „Ulica Anny Rudenko" W dni powszednie o godzinie 12 widowiska: „Doktór Dolittle i jego zwierzęta", „Opowieść o Chopinie", „Ulica Anny Rudenko" — tylko na zamówienia.

TEATR LALKI I AKTORA „GULIWER" (Królewska 13) — „Dwanaście miesięcy" S. Marszaka. W niedziele i święta o godz. 13. W dni powszednie dla szkół i instytucji na zamówienia.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Marszałkowska 69) — „Bajka o rybaku i rybce". W niedziele i święta o godz. 13.

CYRK Nr 1 (Marszałkowska róg Chmielnej) — codziennie atrakcyjny program z Din-Donem i... prof. Flutkiem na czele. Początek przedstawień godz. 19.45, w niedziele i święta 15.45, 19.45 oraz poranki o godzinie 12-ej.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE Zbiory stałe. Otwarte we wtorki, środy i piątki godz. 10—15; we czwartki i soboty godz. 10—17, w niedziele i święta godz. 10—19. W poniedziałki Muzeum Narodowe zamknięte.

MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10 — 16.

Wystawa archiwalna „Przeszłość Warszawy w dokumencie" — Otwarta codziennie w godz. 11 — 16 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w Pałacu pod Blachą — pl. Zamkowy 2.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 31) — „Hrabia Monte Christo" I seria — godz. 15, 17, 19, 21. W niedziele od 13. Dozw. od lat 14.

STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Saławat wódz Baskirów" — godz. 17, 19, 21 — w niedziele od 13. Dozw. od lat 12.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Postrach mórz" — godz. 16, 18, 20 — w niedziele od 14. Dozw. od lat 12.

PALLADIUM (Złota 7/9) — „Wyspa szczęścia" — godz. 17, 19, 21 — w niedziele o 13 i 15. Dozw. od 16 lat.

SYRENA (Inżynierska 2) — „Wilcze doły" — godz. 16.45, 19, 21.15. Dozw. od 14 lat.

TĘCZA (Suzina 4) — „Nowy dom" — godz. 17, 19, 21 — w niedziele od 15. Dozw. od lat 14.

STOLICA (Narbutta) — „Dwa ognie" — godz. 17, 19, 21 — w niedziele od 15. Dozw. od 14 lat.

1 MAJA (Podskarbińska 4) — „Maszenka" — godz. 17, 19, 21 w niedziele od 15. Dozw. od lat 16.

OCHOTA (Grójecka 65) — „Nauczycielka bawi się" — godz. 17, 19, 21 — W niedziele od godz. 15. Dozw. od lat 14.

W—Z (Leszno 135/7) — „Saławat wódz Baskirów" — godz. 17, 19, 21 —W niedziele od 15. Dozw. od lat 12

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Komitet.
Nakład R. S. W. „Prasa".
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 7-34-10, Kierownik działu gospodarczego 8-64-78, Kierownik działu partyjnego 7-34-30.
Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 81 - 04; 7-01-22; 8-57-62.
Telefony nocne: Sekretariat 8-

List robotników huty „Ostrowiec" do pisarzy polskich

Towarzysze i Obywatele!

Czytamy Wasze książki, słuchamy wiele pięknych wierszy i podziwiamy inscenizacje teatralne, organizowane przez zespół artystyczny Domu Kultury przy naszej hucie. Nie tylko ten zespół, ale i dzieci nasze ze szkół średnich i podstawowych w organizowanych występach i akademiach godnie obrazują Wasz dorobek literacki.

Jeździmy w teren w ramach łączności miasta ze wsią z naszymi zespołami artystycznymi, pomagamy w akcjach zbioru zbóż i naprawy sprzętu rolniczego, dając wkład do budowy nowego oblicza wsi socjalistycznej. Niesiemy Wasze żywe słowo towarzyszom mało i średniorolnym.

Literatura i sztuka stały sie własnością naszą — szerokich mas robotniczo - chłopskich. Wielki rewolucyjny przełom, jaki dokonuje się w życiu gospodarczym Polski Ludowej i w naszej literaturze tym bardziej potężnieje, im prostsze są Wasze słowa prawdy o naszym wysiłku, dźwigającym tonami surówki i stali, tonami materiałów walcowanych, tysiącami wagonów — fundamenty naszej Ludowej Ojczyzny.

Wasze żywe słowo rodzi w nas entuzjazm, dający impuls do nowej i bardziej produktywnej pracy. Wyjeżdżać w teren, pracować razem z nami, żyć naszymi troskami i radościami, znaczy to podać nam dłoń, poznać się z nami i pisać realnie o naszym robociarskim życiu, którego odbicie chcemy widzieć w nowej, socjalistycznej literaturze.

Czytamy i słyszymy przez radio, że często odwiedzacie zakłady przemysłowe, dając wieczory literackie dla świata pracy. Pragniemy abyście i o nas nie zapominali. Przyjeżdżając na teren Ostrowca znajdziecie wiele cennego materiału, aby go wykorzystać w swej pracy.

Przyrzekamy pomóc Wam w pracy, przyrzeknijcie i Wy. Przyjazd Wasz może wzbogacić jeszcze o jeden talent więcej naszą literaturę i sztukę, talent robociarski, odkryty przez Wasze bystre oko.

Zapewniamy, iż zżyjecie się szybko z naszą hutą, która jak w latach krwawej walki z carskimi i faszystowskimi ciemiężcami, tak i dziś jest kuźnią awangardy klasy robotniczej.

Czekając na odpowiedź życzymy Wam pomyślnej i wydajnej pracy w montowaniu szerokiego frontu pokoju, w walce o socjalizm.

Z socjalistycznym pozdrowieniem.

Robotnicy Huty „Ostrowiec"

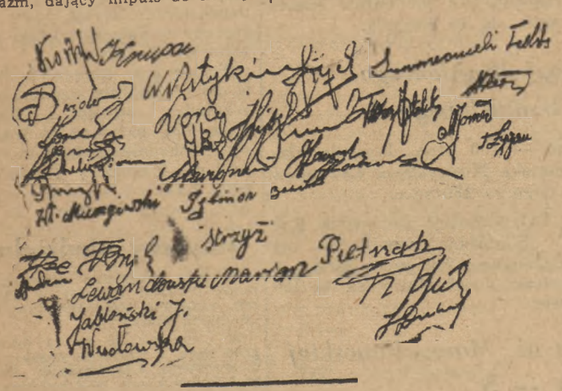

Film

Dla kogo pali się piec?

„Dwa ognie". Scenariusz: Bogumił Stepanek, reżyseria: Wacław Kułtasek, zdjęcia: Józef Strzecha, muzyka: Jerzy Srnka Produkcja: Czeskoslovensky Statni Film, 1949.

Miejsce akcji — czeska cegielnia, położona z dala od miasta. Czas — koniec roku 1947 i początek 1948. Osoby dramatu — właściciel cegielni i robotnicy. Temat — walka robotników o uspołecznienie środków produkcji, o dwulatkę, o nowy ustrój.

Cegielnię, w której rozgrywa się akcja filmu, poznajemy w okresie, kiedy jest ona jeszcze własnością kapitalisty. Podczas gdy czechosłowacka klasa robotnicza wytęża swe najlepsze siły w pracy nad powojenną odbudową kraju — właściciel cegielni i jemu podobni napychają swe kieszenie kosztem ludzi pracy i skarbu państwa. Cegły zamiast na budowę osiedli robotniczych szły na zagmatwane drogi prywatnej inicjatywy, a pieniądze — do kieszeni kapitalistów, wyczekujących zwycięstwa reakcji.

Uświadomieni robotnicy cegielni, prowadzeni w filmie przez przewodniczącego rady zakładowej — postanawiają wywalczyć sprawiedliwość i zwycięstwo słusznej, proletariackiej sprawy. W decydującym momencie przychodzi im z pomocą partia komunistyczna, która przez rozgromienie w lutym 1948 roku szykującej się do ataku reakcji umożliwia robotnikom cegielni wypędzenie kapitalistycznego wroga z ich warsztatu pracy.

Taka jest problematyka tego interesującego filmu, który, niepozbawiony jeszcze błędów i niedociągnięć — jest dużym krokiem naprzód w tematycznym rozwoju filmowej produkcji czechosłowackiej.

Na dobro autorów zapisać należy w pierwszym rzędzie unikanie uproszczeń i czarno - białego schematu postaci. Obok uświadomionych robotników ukazano i wahających się, nie rozumiejących istoty zagadnień.

Kapitalistę przedstawiono słusznie jako człowieka, usiłującego zachować pozory troski o robotników.

Źle się natomiast stało, że nie ma w cegielni przedstawiciela partii, przy czym pokazanie roli partii w przełomowych dniach lutego 1948 ogranicza się w filmie do obrazu robotników, słuchających przemówień przez radio. Wybranie na miejsce akcji położonej na uboczu cegielni spowodowało również pewne wyizolowanie jej z całości życia, odcięcie od kontaktu z masami pracującymi.

Sposób przeniesienia akcji na taśmę filmową zwraca uwagę przede wszystkim realizmem tła (zdjęcia robiono w autentycznej cegielni), dobrym doborem odtwórców głównych ról, trafnym zróżnicowaniem typów robotników. Reżysersko i aktorsko bardzo dobrze przeprowadzona emocjonująca scena naprawy rozpalonego pieca. Nie uniknięto natomiast pewnych niepotrzebnych dłużyzn i przeładowania akcji dialogiem, co jest szczególnie męczące dla widza, zmuszonego do czytania napisów. Traci też na tym dynamika filmu i jego tempo.

Z wykonawców wybijają się: znany już publiczności polskiej z wielu filmów czechosłowackich („Pan Habetin odchodzi", „Oddział Z—8" i in.) — Otomar Krejcza w roli przewodniczącego rady zakładowej i Antonina Hegerlikowa.

I. MERZ

Howard Fast — jeniec „zimnej wojny"

Stefan Arski

Sprawa Howarda Fasta — to cała współczesna rzeczywistość amerykańska. Sąd Najwyższy skazuje na więzienie wielkiego pisarza, antyfaszystę, bojownika o demokrację i pokój. Skazuje go z oskarżenia Komisji Badania Działalności Antyamerykańskiej. Skazanego osadza nie w zwykłym więzieniu, lecz zsyła go do federalnego obozu karnego w West Virginia, który w pełni zasługuje na miano amerykańskiego Oświęcimia.

Jakież przestępstwo popełnił Howard Fast, że ścigała go z taką zawziętością amerykańska sprawiedliwość? Sprawa Howarda Fasta jest tak charakterystyczna dla tego, co się dzieje dziś w Ameryce, że warto się z nią zapoznać bliżej.

Fast, wraz z grupą postępowych intelektualistów i działaczy robotniczych, zorganizował przed kilku laty Antyfaszystowski Komitet Pomocy Uchodźcom republikańskim w Hiszpanii. Przed dwoma laty pracami tego Komitetu, zainteresowała się osławiona Komisja Badania Działalności Antyamerykańskiej, oskarżając go o „wywrotowe tendencje". Fast wraz z innymi członkami Komitetu został wezwany na przesłuchanie. Zażądano odeń, by ujawnił spisy uchodźców hiszpańskich i nazwiska Amerykanów, którzy spieszyli im z pomocą.

Zarząd Komitetu jednomyślnie odmówił przedstawienia tych spisów i nazwisk. Fast i jego towarzysze nie mieli bowiem najmniejszej wątpliwości, że spisy uchodźców hiszpańskich zostaną przez władze amerykańskie natychmiast przekazane rządowi gen. Franco, ci zaś z uchodźców, którzy przebywają w Stanach Zjednoczonych, zostaną niezwłocznie deportowani do Hiszpanii i znajdą się w łapach frankistowskiej policji. Było też rzeczą oczywistą, że ujawnienie nazwisk tych Amerykanów, którzy współdziałali z Komitetem, narazi ich na prześladowania i represje ze strony Komisji Antyamerykańskiej i policji śledczej FBI.

Odmawiając wydania tych spisów, Fast i jego towarzysze działali w ramach zagwarantowanych im przez konstytucję praw obywatelskich. Ale Komisja Badania Działalności Antyamerykańskiej jest dziś w Ameryce instytucją wszechwładną i ponadkonstytucyjną. Jej słowo jest wiążące dla władz i sądów. Z jej oskarżenia Howard Fast i jego 10 towarzyszy z zarządu Komitetu Pomocy Uchodźcom Hiszpańskim stanęli przed sądem i zostali skazani..

„Prześladowanie Fasta i jego towarzyszy — oświadczył znakomity śpiewak amerykański Paul Robeson na wieść o uwięzieniu pisarza — *jest widomą oznaką, że rząd Trumana dąży do przywrócenia faszyzmu na świecie".*

Sprawa Howarda Fasta nie jest oczywiście sprawą samego tylko Fasta. Jest zjawiskiem o wiele szerszym, sięgającym istoty wydarzeń politycznych w Stanach Zjednoczonych, które stały się dziś ośrodkiem imperializmu i spisków wojennych, reakcji i faszyzmu.

Nie jest rzeczą przypadku, że Howard Fast znalazł się za drutami obozu karnego w West Virginii w kilka tygodni po uwięzieniu dwóch innych wybitnych pisarzy amerykańskich, Johna Howarda Lawtona i Daltona Trumbo. I ci dwaj dostali wyroki skazujące z oskarżenia Komisji Badania Działalności Antyamerykańskiej. I nie jest rzeczą przypadku, że równocześnie zamknięty został w więzieniu sekretarz generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, Eugene Dennis. Wszystkie te sprawy są ogniwami jednego i tego samego zjawiska: procesu postępującej faszyzacji Ameryki. Przełomowym momentem tego procesu był wyrok przeciwko 11 przywódcom KP USA.

W atmosferze nieprzytomnej nagonki przeciwko wszystkiemu, co uczciwe i postępowe, w atmosferze obłąkania histerią wojenną i chorobliwych majaczeń atomowo - wodorowych, szerzy się w Ameryce faszystowska zaraza. W jednym z ostatnich swych artykułów, ogłoszonych na łamach miesięcznika „Masses and Mains tream", pisał o tej atmosferze Howard Fast:

„Groza tych nieustannych denuncjacji i przeciw - denuncjacji, tych donosów i przeciwdonosów, tych oskarżeń i przeciwoskarżeń, tego stręczycielstwa, delatorstwa, odstępstwa i zdrady nie da się rozproszyć prostym odwoływaniem się do zdrowego rozsądku. Coś potwornego, nieopisanie potwornego dzieje się w naszym kraju. Ale to potworne zjawisko nie jest czymś nieznanym. Widzieliśmy tę grozę i ten rozkład w owej ohydzie, którą rękami Adolfa Hitlera stworzył gnijący kapitalizm niemiecki".

Dwadzieścia tysięcy spraw politycznych o „działalność wywrotową" znajduje się w sądach amerykańskich. Jedyny budżet, który kongresmani amerykańscy podwyższyli z własnej inicjatywy ponad rządowy preliminarz, to budżet tajnej policji śledczej — FBI. Obawiali się widocznie dysproporcji między wydatkami na „zimną wojnę" przeciwko krajom postępu i pokoju, a wydatkami na wojnę wewnętrzną przeciwko siłom demokracji amerykańskiej.

Znamienna i wymowna jest ta furia odwetu reakcji amerykańskiej wobec Howarda Fasta, pisarza, który znaczną część swej twórczości poświęcił historii walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych i walk postępu amerykańskiego z wszechwładzą wielkiego kapitału. Czytelnik polski, który miał w ręku powieści Howarda Fasta — „Obywatel Tomasz Paine", „Bitwa pod Valley Forge", „Amerykanin" — z łatwością pojmie, czemu obecni władcy Stanów Zjednoczonych tak bardzo nienawidzą wielkiego pisarza. Bo z książek jego bije idea innej Ameryki, tej Ameryki, która rodziła się w ogniu walk z brytyjskimi kolonizatorami, w ogniu wojny domowej o wyzwolenie Murzynów, w ogniu walk amerykańskiej klasy robotniczej z wszechpotężnymi magnatami z Wall Street. Dzisiejsi władcy dolara lękają się śmiertelnie wizji tej drugiej Ameryki, którą talent pisarski Fasta z taką ekspresją stawia przed oczyma amerykańskiego czytelnika.

Wodzowie „zimnej wojny" boją się żywego słowa wielkiego pisarza. Zsyłają go do obozu karnego. By móc grozić ludzkości bombami atomowymi i wodorowymi, muszą ubezpieczyć swe zaplecze całą siecią takich obozów. Miliard obrońców pokoju na całym świecie stanął do walki przeciwko nim. Obrońcy pokoju ze wszystkich krajów, ze Związku Radzieckiego, z Polski, z Chin Ludowych, z Francji, Włoch i Anglii, zewsząd — ślą pozdrowienia pisarzowi amerykańskiemu, który znalazł się za drutami obozu, jako jeniec organizatorów „zimnej wojny".

Kronika muzyczna

ELIMINACJE ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH W RZESZOWIE

W Rzeszowie odbyły się wojewódzkie eliminacje zespołów śpiewaczych robotniczych i chłopskich z udziałem 12 chórów. W wyniku eliminacji pierwsze miejsca zajęły: chór męski „Syrena" z Przemyśla, chór mieszany ZZ Hutników ze Stalowej Woli oraz chór mieszany Towarzystwa Muzycznego z Dębicy.

ZAKOŃCZENIE SEZONU KONCERTOWEGO FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

Koncertem symfonicznym z udziałem laureatki I-ej nagrody na Konkursie Chopinowskim, Haliny Czerny - Stefańskiej orkiestra Państwowej Filharmonii Bałtyckiej zakończyła tegoroczny sezon koncertowy. Filharmonia Bałtycka, pracująca w ub. sezonie pod kierownictwem dyr. Z. Latoszewskiego wykonała w ub. sezonie przeszło 70 utworów kompozytorów słowiańskich i około 30 dzieł muzyki klasycznej. Na 82 koncertach obecnych było przeszło 60 tys. słuchaczy. Na każdym koncercie przeszło połowa biletów rozprowadzana była wśród członków związków zawodowych, a wiele koncertów organizowano wyłącznie dla przedstawicieli świata pracy i młodzieży. Filharmonia organizowała częste wyjazdy do ośrodków wiejskich, gdzie zapoznawała mieszkańców wsi z muzyką polską, radziecką i krajów demokracji ludowej.

NOWE OPERY POLSKIE

Polską literaturę muzyczno - operową powiększą trzy nowe pozycje. Tadeusz Szeligowski pracuje nad operą „Bunt żaków" z librettem Brandstaedtera. Witold Rudziński kończy operę „Janko Muzykant", Piotr Rytel ukończył operę „Andrzej z Chełmna".

Przewidziane jest wystawienie wszystkich trzech oper w ramach tegorocznego Festiwalu Muzyki Polskiej.

WYSTĘPY ARTYSTÓW WROCŁAWSKICH W UZDROWISKACH

Zorganizowane przez Artos ekipy artystyczne, złożone z artystów scen wrocławskich, występować będą w sezonie letnim w miastach i uzdrowiskach Dolnego Śląska. Zespoły te odwiedziły już Brzeg nad Odrą, Szczelin, Szklarską Porębę i Wałbrzych. W ciągu czerwca przewidzianych jest 14 występów. Program występów obejmuje m. in. koncert muzyki, pieśni i tańca, operę „Cyrulik Sewilski" Rossiniego i operomontaż „Sprzedana narzeczona" Smetany

NUTY I ZBIORY PIEŚNI ROBOTNICZYCH

Powołany do życia przy wydziale kulturalno - oświatowym Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego referat muzyczny postanowił wydawać dla użytku swych świetlic nuty i teksty pieśni. Dotychczas wydano 4 komplety tego rodzaju nut, zawierających kilkanaście pieśni dla chórów wielogłosowych. Poza tym dla zespołów orkiestrowych wydano specjalny komplet nut pieśni robotniczych.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA KU CZCI PROF. A. CHYBIŃSKIEGO

Sekcja Muzykologów Zw. Kompozytorów Polskich przygotowuje Księgę Pamiątkową ku czci wybitnego muzykologa prof. Adolfa Chybińskiego, z okazji 50-lecia jego pracy naukowej.

Prace przygotowawcze nad wydaniem tej księgi o objętości przeszło 500 stron, są już na ukończeniu. Złożą się na nią prace muzykologiczne oraz materiały bibliograficzne.

Szkolenie młodych marynarzy

Takelunek jachtu w porcie gdyńskim. W głębi „gen. Rzewuski" w pełnym ożaglowaniu Foto K. Komorowski

Wśród młodych marynarzy na pokładzie „Zewu Morza"

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Na pokładzie „Zewu Morza" krzątają się w roboczych drelichach uczniowie Państwowej Szkoły Jungów, przygotowujący statek do wyjścia w morze na ćwiczebny rejs do Skandynawii.

— Na lądzie mamy codziennie 8 godzin wykładów — informuje Tadeusz Sokołowski, syn chłopa z Lubelszczyzny. Prócz tego 3 godziny nauki indywidualnej i 2 godz. zajęć świetlicowych. Zaczynamy dzień pobudką o godz. 6 rano, a kończymy wieczornym apelem o 21. Żaden z nas nie chciałby od mienić tego trybu życia na inny i rozstać się z morzem.

Tadeusz Sokołowski, młody żeglarz, ukończył kursy pracy morskiej, zorganizowane przez Państwowe Centrum Wyszkolenia Morskiego, a po ukończeniu ich i egzaminach wstępnych, dostał się do Szkoły Jungów, którą kończy w lipcu. We wrześniu będzie składał egzaminy do Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie na wydział nawigacyjny.

Zawód marynarza nie jest łatwy

Aby zostać pracownikiem morza, nie wystarczy kochać je i marzyć o nim. Trzeba równocześnie pamiętać, że zawód marynarza wymaga intensywnej i wytrwałej pracy i ponadto dużo, dużo nauki.

Zygmunt Ziółkowski, starszy wachtowy III wachty, syn nauczyciela, również z Lubelszczyzny, okazywał zamiłowanie do pracy na morzu od wczesnej młodości. Już w Lublinie należał do szkolnej drużyny żeglarskiej, a gdy rodzice jego przenieśli się do Szczecina, wstąpił tam do Yacht-Klubu.

— Zawód marynarza — mówi — jest nie tylko interesujący, ale wymaga odwagi i szybkiej decyzji. Trzeba błyskawicznie orientować się do każdej sytuacji i nie dać się zaskoczyć. Szczególnie ważne jest to na statku żeglarsko-motorowym tego typu, co „Zew Morza".

Współzawodnictwo w porcie i na morzu

W messie oficerskiej, rozmawiamy o pracy na statku w czasie ćwiczebnych rejsów.

Józef Kłusek, przewodniczący koła ZMP na „Zewie Morza" mówi: — Członkowie ZMP dobrze rozumieją, na czym polega istota socjalistycznego współzawodnictwa. W pierwszym etapie współzawodnictwa, który rozpoczęliśmy w kwietniu, specjalny nacisk położony był na przygotowanie statku do rejsu. Jako czyn pierwszomajowy uchwaliliśmy jak najszybsze i najlepsze postawienie żagli, lin i wszystkich urządzeń nawigacyjnych, aby statek mógł pójść do doków szczecińskich na „odnowienie klasy". W tym etapie szczególnie wyróżnili się koledzy: Tadeusz Kalita z III wachty, który zdobył 1 miejsce, Adam Pioch z II wachty i Orzeżewski Józef z I wachty.

W czerwcu rozpoczęliśmy II etap współzawodnictwa, który polega na wzmocnieniu dyscypliny i pogłębieniu wiedzy ideologicznej. W tej pracy dużą pomoc okazuje nam kol. instruktor Sentkowski, aktywista ZWM-u jeszcze z lat okupacji.

Drobny, o myślącej, inteligentnej twarzy Kłusek, pochodzi z marynarskiej rodziny. Ojciec jego rzucił dla pracy na morzu rzeszowską wieś. Po ukończeniu Szkoły Jungów pójdzie Kłusek na dalszą naukę do Szczecina. Tak samo jak i Jan Słupecki, syn kolejarza z Nowego Sącza i Ulicki, Balin, Pioch i wielu innych. Po dwóch latach, wypełnionych nauką i pracą w szczecińskiej Szkole Morskiej, wyjdą z niej jako oficerowie małej żeglugi, by stanąć obok starych pracowników gospodarki morskiej, którzy w latach 1945—50 zdołali zwiększyć dwukrotnie wyniszczoną przez wojnę flotę handlową, osiągając na dzień 1 stycznia 1950 r. 180 proc. tonażu przedwojennego; młode kadry pomogą starym pracownikom, którzy z niczego stworzyli nową gałąź gospodarki morskiej — przemysł budowy statków, a w zakresie rybołówstwa morskiego uzyskali w 1949 r. połowy czterokrotnie większe, niż w dowojennym dziesięcioleciu 1929—1939.

Jakie szkoły kształcą personel pływający?

Do szkół, które kształcą personel pływający gospodarki morskiej, należą: 3-letnia Państwowa Szkoła Jungów w Gdyni, która przygotowuje kandydatów do Państwowej Szkoły Morskiej oraz wykwalifikowanych marynarzy dla Marynarki Handlowej. Do I klasy PSJ przyjmowani są absolwenci 7 kl. szkoły podstawowej. Przy szkole jest kurs jungów, trwający 8 miesięcy, który kształci pracowników działu pokładowo-hotelowego i maszynowego.

Państwowa Szkoła Rybaków Morskich o trzyletnim kursie nauczania, szkoli oficerów dla floty rybackiej. Przy szkole uruchomiony będzie kurs dla załóg rybackich, przygotowujący do pracy na statkach rybackich pracowników załogi pokładowej i maszynowej. Od kandydatów do tych szkół i kursów wymagane jest również ukończenie 7 kl. szkoły podstawowej.

Państwowa Szkoła Morska — oddział nawigacyjny w Szczecinie, mechaniczny w Gdyni — kształci oficerów, nawigatorów i mechaników. Nauka trwa dwa lata, a przyjmowani są wyłącznie absolwenci PSJ odpowiednich specjalności.

Do szkół morskich i żeglarskich mają dziś szeroki dostęp dzieci robotników i pracujących chłopów. Uczą się w nich pięknego i ciekawego zawodu pracownika marynarki Polski Ludowej, który na lądach i morzach potrafi godnie reprezentować swą ojczyznę i ofiarnie dla niej pracować.

JANINA KOBUS

Junak-racjonalizator

Junak SP Edmund Kościerski, członek ZMP, pracujący jednej z brygad gdańskich przy robotach wodno - melioracyjnych wynalazł nóż do cięcia darni, znacznie przyśpieszający pracę

Międzynarodowy festiwal filmowy w Karłowych Varach

15 lipca rozpoczyna się w Karłowych Varach w Czechosłowacji doroczny Międzynarodowy Festiwal Filmowy, organizowany pod hasłem: „O lepszego człowieka, o szczęśliwszą ludzkość".

Jak podaje czechosłowacki dwutygodnik filmowy „Kino", na festiwal zgłoszone zostały czołowe filmy postępowe z licznych krajów. M. in. Związek Radziecki przedstawi na festiwalu dwa kolorowe filmy: „Upadek Berlina" Pawlenki i Cziaurellego oraz „Kozaków kubańskich". Węgry zapowiadają „Annę Szabo" i kolorowy film „Li Matyi". Niemiecka Republika mokratyczna przedstawi „I bogów", zrealizowaną przez ta Maetziga na podstawie nariusza Fryderyka Wolfa film biograficzny pt. „Se weis". Bułgaria przysyła s pierwszy pełnometrażowy fabularny — „Kalin Orel", wiący o walkach wyzwoleńc w XIX wieku.

Jak już podawaliśmy, Po reprezentować będzie na F walu w dziale filmów fabu nych — „Czarci Żleb".

Kronika wydawnicza

PISMA WYBRANE ZAPOLSKIEJ

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazały się tomy II i III Pism Wybranych Gabrieli Zapolskiej pod redakcją i ze wstępem Jana Zygmunta Jakubowskiego. W tomie drugim zamieszczona jest pierwsza powieść Zapolskiej „Kaśka Kariatyda" (str. 340 zł. 400). W tomie III pt. „Drobne utwory" (str. 156 zł. 170) znajdujemy 3 utwory młodzieńcze, oraz opowiadania z cyklu „Menażeria ludzka" i z cyklu „Przez moje okno". Tom poprzedza fragment „Gabriela Zapolska o sobie", napisany przez autorkę w 1909 r.

TURGIENIEW W WYDANIU MASOWYM

W serii wznowień klasyków literatury rosyjskiej ukazały się w masowym nakładzie, w płóciennej oprawie dwie piękne powieści Turgieniewa: „Dym" w tłumaczeniu T. Stępniewskiego (str. 184) i „Rudin" w tłumaczeniu Stefana Kołaczkowskiego, (str. 142).

BAŚNIE—ZAGADKI—ŁAŃCUSZKI

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazała się książka pt. „Baśnie — zagadki — łańcuszki. Z daleka i z bliska", opracowana przez Wandę Markowską i Annę Milską (str. 140, zł. 200). Jak wyjaśniają autorki we wstępie, są to opracowane na podstawie oryginalnych motywów ludowych baśnie tak zwane łańcuszkowe, oparte na zagadce i jej rozwiązaniu. Antologia ta, zarówno ze względu na dobór bajek jak i charakter ilustracji (Erny Rosenst nadaje się raczej dla czytelnika teresującego się twórczością wą, aniżeli dla dzieci.

TEORIA DOWODÓW SĄDOW

W Bibliotece Zrzeszenia Pr ków Demokratów ukazała się praca naukowa Andrzeja Wys skiego „Teoria dowodów sądow w prawie radzieckim" (Przeł. J. win i L. Szaff, „Książka i Wie str. 420, zł. 700). Pracę popr wstęp Stanisława Erlicha poś ny autorowi książki, jednemu z łowych prawników radzieckich czonych, laureatowi Nagrody nowskiej.

CZY MOŻNA UCHWYCIĆ NIEUCHWYTNE

Seria „Nauka i Życie" „Książ Wiedzy" wzbogaciła się o nową kawą książeczkę przyrodnika dzieckiego Włodzimierza Orłow „Opowieść o tym co nieuchwy Książeczka zawiera siedem poj nek o parze i dymie, promie słonecznych i powietrzu, o ich dliwym oddziaływaniu i możli pożytecznego wykorzystania człowieka. Książeczka bardzo wa dla masowego czytelnika.

NOWA KSIĄŻKA DLA DZI

Nakładem „Naszej Księgarn kazał się przekład pięknej ksią ki pisarza radzieckiego Iwana silenko pt. „Szczurek" (tłum. R wiarowski, str. 64).

SZACHY

KONKURS „A"
ZADANIE Nr 71
M. Wróbel
(I nagr. „Italia Scacchistica" 1949).

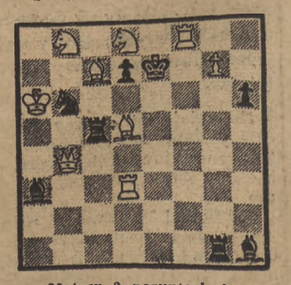

Mat w 2 posunięciach.

Z TURNIEJU PAMIĘCI PRZEPIÓRKI
PARTIA ANGIELSKA

Białe: Zitta. Czarne: Tarnowski

1. c4, e5. 2. Sc3, Sf6. 3. Sf3, Sc6. 4. g3, d5. 5. c:d5, S:d5. 6. Gg2, Ge6. 7. 0-0, Ge7. 8. d4, S:c3. 9. b:c3, e4. 10. Se5, Hd5. 11. S:c6, H:c6. 12. Hc2, Gd5. 13. f3, e:f3. 14. G:f3, G:f3. 15. W:f3, 0-0. 16. Hd3, f5. 17. Gb2, g6. 18. We1, Wa-e8. 19. e4, f:e4. 20. W:e4, W:f3. 21. H:f3, Gf8. 22. We3, H:f3. 23. W:f3, We1+. 24. Kg2, b5. 25. Wf2, a5. 26. Kf3, a4. 27. Wc2, Kf7. 28. Gc1, Ke6. 29. We2+, W:c2. 30. K:e2, Gd6. 31. Ge3, h5. 32. Gf2, Kf5. 33. Kf3, g5. 34. h3, g4+. 35. h:g4, h:g4+. 36. Ke3, c5. 37. Ge1, c4. 38. Gf2, Ge7. 39. Ge1, Gg5+. 40. Ke2, Ke4. 41. Gd2, Ge7. 42. G:a5, b4 i białe poddały się, tracąc piona d4 i partię.

Cenne zwycięstwo naszego mistrza, uzyskane w doskonale przeprowadzonej, pouczającej końcówce.

PARTIA HISZPAŃSKA

Białe: Kaves Czarne: [illegible]gates

1. e4, e5. 2. Sf3, Se6. 3. Gb5, a6. 4. Ga4, Sf6. 5. 0-0, Ge7. 6. He2, b5. 7. Gb3, 0-0. 8. d4, d6. 9. c3, Ga5. 10. Wd1, Hc8. 11. h3, G:f3. 12. H:f3, Sb8. 13. Gc2, c5. 14. d:e5, d:e5. 15. Wd8. 16. We1, c4. 17. Sf1, Sb6. 18. Se3, Sc5. 19. Sd5, Wa7. 20. Ge3, Sa4. 21. Wad1, S:d5. 22. e:d5, Gd7. 23. h4, We8. 24. Gf5, Hc7. 25. h5, Wae7. 26. We2, Kh8. 27. h6, g6. 28. Gg4, f5. 29. Gc2, e4. 30. Gd4, Kg8. 31. Hh3 i czarne poddały się.

Znakomita partia, świetny kład precyzyjnego stylu gry mistrza leadera i faworyta tur

OBRONA NIMZOWITSCHA

Białe: Koeberl Czarne: Bondar

1. d4, Sf6. 2. c4, e6. 3. Sc3, 4. a3, G:c3. 5. b:c3, b6. 6. f3, 7. e4, Ga6. 8. e5, Sg8. 9. Gd3, 10. Ha4, f8. 11. Sh3, He7. 12. S:f6. 13. 0-0, c5. 14. Gg5, Hd8 Wfe1, 0-0. 16. Wad1, h6. 17. Hc6. 18. H:c6, S:c6. 19. d5, Sa5 d:e6 d:e6. 21. W:e6, G:c4. 22. Wf7. 23. G:f6, g:f6. 24. W:f7, 25. Ge4, We8. 26. Sf4, We7. 27. We5. 28. Wd7, We7. 29. Wd8, 30. Wh8, Sd6. 31. Gg6+, Kg7. 32. Wh7+, Kf8. 33. W:h6, Gg8. 34. Gd3, Kg7. 35. Wg6+, Kf7. 36. Sh5, We6. 37. Wg7+, Kf8. 38. W:a7, c4. 39. Gg6, Gf7. 40. G:f7, S:f7. 41. Wa8+, Ke7. 42. Wa7, Kf8. 43. Kf2, Wd6. 44. Sf4, Se5. 45. h4, Wd2. 46. Kg3, Sd3. 47. Sg6+, Kg8. 48. h5, Se5. 49. S:e5, f:e5. 50. We7, b5. 51. Wc5, c4. 52. f:e4, Wd3. 53. Kf4, W:c3. 54. W:b5, W:a3. 55. Wc5, We3. 56. We7, Wc1. 57. Kg5, c3. 58. Kg6, Kf8. 59. g4, We1. 60. W:c3, W:e4. 61. We8+, Ke7 i czarne jednocześnie poddały się.

Największa dotychczas sensacja turnieju! Wartość tej partii leży przede wszystkim w cennej innowacji debiutowej (10...f6), mającej na celu zrehabilitowanie tego wariantu, którego reputację mocno podkopała słynna partia Kotow — Keres z Turnieju Kandydatów. Decydujące pomyłki czarnych, kosztujące parę ruchów — nastąpiły oczywiście w niedoczasie.